

Nowa modlitwa

Czasem-
dziękować jest trudno,
lub wstyd, że tak późno.

Czasem –
wielbić nie umiem ,
bo Cię nie pojmuję,
Ze złożonymi rękami
do pacierza wieczornego
klęczę,
i prosić nie mogę,
bo brak mi odwagi,
przyjmij mą nową modlitwę,
niemą,
bezsłowną,
inną ,
jak łza szczerą,
jak dziecko niewinną
wysłuchaj mego milczenia
milczeniem niechaj dziękuję
milczeniem niechaj Cię chwale
milczeniem niech pokutuję.

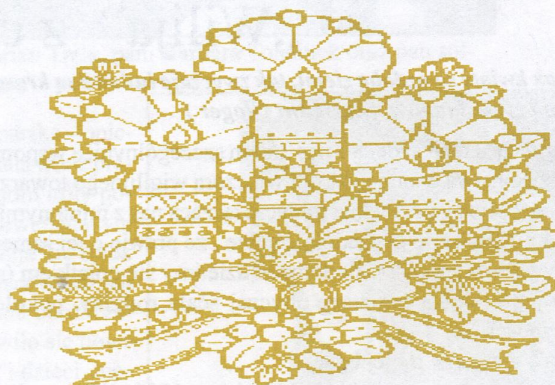
Wiktoria Sirakowa



Rocznicę odzyskania niepodległości uroczystie obchodzono tego roku w Wilamowicach i Pisarzowicach. Uczestnicy wilamowskich uroczystości i poczty sztandarowe po mszy świętej złożyli pod krzyżem na cmentarzu wiązanke kwiatów (na fotografii). O uroczystościach szerzej wewnątrz numeru.

Uczennica Szkoły Podstawowej z Pisarzowic – Wiktoria Sirakowa została laureatką III Ogólnopolskiego Przeglądu Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Literackiej "Lipa '99

Wszystkim czytelnikom naszego pisma z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzenia szczęścia i pomyślności w ciepłe domowego ogniska oraz Szczęśliwego Nowego 2000 roku życzy
Redakcja



co w numerze

- Najważniejsze wydarzenia mijającego stulecia w naszej gminie
- Flamandzkie korzenie - mit czy prawda?
- Idą święta...
- Z prac Zarządu Gminy
- Nowa placówka kulturalna w Starej Wsi

Miło nam poinformować czytelników "Wilamowic i Okolic", że nasza koleżanka redakcyjna, pani Barbara Tomanek została nominowana do prestiżowej Nagrody im. Ks.J.Londzina. Fundatorem nagrody jest Starosta Bielski a przyznawana jest osobom, które w swej działalności nawiązują do idei księdza Londzina wnosząc trwale i humanistyczne wartości do życia społecznego i kulturalnego regionu. Gratulujemy.

Redakcja

Z prac Zarządu Gminy

W związku ze zbliżającym się końcem roku i związanymi z tym terminami uchwalania budżetu a także realizacją bieżących spraw finansowych pracę Zarządu zdominowały dyskusje i rozważania jak zmieścić wszystkie wydatki w jak zwykle zbyt małych przychodach.

Projekt budżetu na rok 2000 został zgodnie z ustawą złożony do 15 grudnia u przewodniczącego Rady Miejskiej, będzie rozpatrywany na komisjach a następnie zatwierdzony na sesji Rady do końca bieżącego roku,

Opracowano również projekty uchwał na następną sesję oraz zapoznano się z materiałami dotyczącymi restrukturyzacji, komunalizacji a następnie prywatyzacji przedsiębiorstwa PKS w Bielsku Białej.

Z przedstawionych problemów wynika, że firma musi zakupić 48 nowych autobusów a każda gmina i powiat będzie partycypować w kosztach zakupu. Udział naszej gminy wyniesie 3,6 % kosztów inwestycji. Warunkiem przystąpienia Wilamowic do spółki będzie objęcie przez PKS B. Biała wszystkich linii komunikacyjnych na terenie gminy.

Ponadto:

Przedłużono umowę z przedsiębiorstwem przewozowym "Tramp" do 31.XII.99

Przedłużono zezwolenie panu Markowi Sternatowi na usuwanie odpadów komunal-

nych na okres 3 lat do listopada 2002 roku.

Uznano za konieczne zaplanowanie środków na wymianę radiotelefonów w Strażach Pożarnych naszej gminy.

Zapoznano się z odpowiedzią dyrektora Regionalnego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych dotyczącą regulacji potoku Piszczówka w którym zapewnia, że dalsza odbudowa koryta będzie prowadzona a obecnie trwają prace porządkowe.

Zapoznano się z pismem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Dankowicach o wypowiedzeniu umowy dzierżawy pomieszczeń w których mieści się biblioteka. (Dankowice nie mają szczęścia do pomieszczeń bibliotecznych, że w wszystkich dotychczasowych miejsc biblioteka została wyrzucana. Widocznie działacze tej miejscowości nie widzą potrzeby istnienia na terenie swojej wioski biblioteki. Po co komu czytanie, wystarczy oglądanie telewizji. (kom.B.T.)

Rozpatrywano pismo mieszkańców ulicy Solskiego w Wilamowicach oraz Zasola Bielańskiego dotyczące przyłączenia do kanalizacji. Budynki, o których mowa w piśmie uwzględnione będą w następnym etapie kanalizacji Wilamowic.

Beskidzka Energetyka poinformowała, że w roku 2000 koszt konserwacji 1 punktu oświetleniowego będzie wynosił ok. 11,09 zł

plus podatek VAT, co daje miesięcznie 3.321,33 zł + VAT.

Wzrost stanowi 10% w związku z przewidywaną na rok przyszły inflacją 5,6%. Zarząd poprosił o dokładną kalkulację kosztów.

Zapoznano się z pismem i wnioskami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego dotyczącymi Funduszu PHARE. Złożono szereg wniosków o udziale dotacji na budowę sal gimnastycznych, remonty ośrodków zdrowia, budowę sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, modernizację dróg. Łącznie jest to 16 wniosków.

Wysłuchano informacji z narady Beskidzkiej Agencji Poszanowania Energii odnośnie opracowania planów zaopatrzenia w energię. Gmina zobowiązana jest do opracowania studium zaopatrzenia w energię.

Opr.B.T.

W dniu 26 listopada obradowała Rada Powiatu Bielskiego.

W programie obrad były między innymi: Informacja o stanie służby zdrowia i ochronie zdrowia w Powiecie Bielskim;

Informacja o zakresie ochrony środowiska i sytuacji w rolnictwie w Powiecie Bielskim;

Podjęcie uchwał w następujących sprawach:

1. Udzielenia dotacji podmiotom nie zaliczonym do sektora finansów publicznych, na cele publiczne związane z realizacją zadań własnych powiatu.

2. Zmiany w uchwale budżetowej na rok 1999.

„Wilija” z czasów mojej babci

„ Jak kwiaty są ozdobą ziemi, tak zwyczaj ludowy są krasą domowego życia ludów „ (Zygmunt Gloger)

Wigilia jest dla każdego z nas dniem szczególnym, a wspomnienia z dzieciństwa o niezwykłości wieczora wigilijnego towarzyszą nam przez całe życie. Piękna tradycja łącząca nas z minionymi pokoleniami, ale warto uświadomić sobie, że prawie o tej samej porze we wszystkich polskich domach dzielimy się opłatkiem (symbolem jedności), a ten stary obyczaj scala rodziny, pokolenia, społeczność.

„Wilija” z czasów mojej babci.

Wspomnienie o ukochanej babci Hani (ur. 1888 r.) odgrzebało w mojej pamięci jej opowiadanie jak to we „, wilije „, bywało. W dzień wigilii wstawano bardzo wcześnie, by zdążyć przed pierwszą gwiazdą, w tym dniu przestrzegany był ścisły post, można było jeść tylko suchy chleb i popijać wodą (małe dzieci dostawały chleb i mleko). Nie wcześniej, lecz w tym dniu ojciec przynosił z lasu niewysoką choinkę (ok. 1 m zwaną kryszban), zawieszał ją pod sufitem, blisko okien, a dzieci przyszywały ją własnoręcznie zrobionymi ozdobami z brukwi, słomy, kolorowych bibulek, papierków i złotek (zbieranych na ten cel przez cały rok i przechowywanych w książkach „, dla

wyprostowania”). Zawieszano też jabłka, te najbardziej rumiane i orzechy. Pod lampą, nad samym stołem zawieszano „, świat „, zrobiony z opłatków i mały snopek (parę ździebełek różnych zbóż i kilka gałązek jemioli). Zboże miało zapewnić urodzaj w gospodarstwie, a jemiola dobre zamażpójście córek. Także pod jemiolą wigilijną chłopak mógł pocałować pannę, nie trzeba się było z tego spowiadać, bo nie było grzechu. W krzątanie dnia wigilijnego włączane były wszystkie dzieci, wszyscy musieli mieć zajęcie, żeby pamiętali jak będą na swoim. Matka cierpliwiej niż zazwyczaj, tłumaczyła jak zacząć ciasto na chleb, strucle i kołacz, jak przygotować jedzenie. Ojciec z synami wychodził do sadu, by okrócić powrósł każde drzewo. (bo w wiliję wszystko robactwo z drzew do powróseł najlepiej schodziło, a wczesną wiosną powróśla zdejmowano i palono). Potem wynoszono siennik z łózek (tzw., „, stróżoki „,) i zmieniano starą słomę na świeżą, specjalnie na ten cel młóconą, nie zmierzwioną (tzw. gadlina). Czynność ta nie mogła być wykonana wcześniej, bo była symbolem zerwania z brudem z przed narodzenia, a po „, wiliji” każdy świeżo umyty kładł się do świeżej wykrochmalonej pościeli. Dzieci były cichsze, mniej dokazywały, chcia-

dokończenie na str. 13

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA W STAREJ WSI

" Podarowano nam dzień i noc i ciszę i spokój

szmer strumyka, fale morza, światło wiosny, słońce i przyjaźń,

ale przede wszystkim uśmiech dziecka.

Dlatego bądźmy dla dzieci, pomagajmy dzieciom,

otwórzmy im swoje serce...."

....te słowa przyświecały inicjatywie utworzenia świetlicy środowiskowej w Starej Wsi. Na jej otwarciu w dniu 30.X.99r. przybyło wielu zaproszonych gości: burmistrz Marian Trela, dyrektor szkoły Janina Szymczyk, ks. proboszcz Grzegorz Then, red, naczelny "Wilamowice i Okolic" Barbara Tomanek, dyrektor GOK Aleksander Nowak, oraz pani Aleksandra Mynarska, prezes OSP w Starej Wsi Stanisław Nowak sołtys Julian Fajferk. Uroczystości towarzyszyło duże zainteresowanie ze strony przybyłej młodzieży i dzieci oraz starszych mieszkańców Starej Wsi. Całość spotkania otworzyła radna Teresa Nycz dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do powstania świetlicy, a w szczególności OSP w Starej Wsi, pierwsza która użyła swoich pomieszczeń, a także w dużej mierze przyczyniła się do ich adaptacji. Zabierając głos burmistrz Marian Trela wyraził swe słowa uznania dla działań w efekcie których powstała świetlica. Przecięcie uroczystej wstęgi symbolizowało inaugurację jej istnienia, po czym ks. G. Then dokonał poświęcenia sali. Wszyscy zgromadzeni mieli okazję obejrzeć estetyczne pomieszczenie, a następnie zostali zaproszeni na występ orkiestry dętej i zespołu "Tradycja".

Orkiestra dęta dała popis swej doskonałej formy. Natomiast zespół "Tradycja" z wielkim kunsztem pokazała wiele układów tanecznych, a część wokalną nasyciła dużą dawką ludowego humoru. Obserwując występ orkiestry i zespołu nie trudno było zauważyć, że nasi miejscowi artyści lubią to, co robią wkładając w grę, taniec i śpiew dużo serca i naturalnej radości. Bardzo sympatyczne dla nas – mieszkańców Starej Wsi były słowa burmistrza wyrażające zachwyt występem "Tradycji". Jest to miłe, że nasz przecież bardzo młody zespół regionalny wystawia całej wiosce taką pozytywną wizytówkę. Świetlica środowiskowa została więc oddana do użytku dzieci i młodzieży. Po tygodniu jej istnienia przebywało w niej codziennie średnio 50 osób i choć zapewne u niektórych bywalców zapal ostrygnie, to

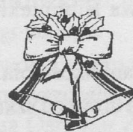


Na fotografii: Ksiądz Grzegorz Then dokonuje poświęcenia nowej świetlicy.



Na fotografii: Burmistrz Marian Trela, pani Barbara Tomanek oraz pan sołtys oklaskują zespół "Tradycja"

pewne jest, że p. Barbara Mynarska - opiekująca się świetlicą będzie miała wiele pracy, aby móc zapewnić dzieciom miły pobyt. Dla niektórych nieco bulwersującym jest fakt, że świetlica znajduje się obok baru. Cóż, w tak małej miejscowości jak nasza wszystko zawsze będzie obok czegoś. Najważniejsze, że pojawiło się nowe miejsce, w którym młodzież i dzieci mogły radośnie spędzać czas na pogawędce, zabawie, cieszyć się swoim towarzystwem.



D.Ć.

Na fotografii: Pani Teresa Nycz wręcza dzieciom nożyce do przecięcia wstęgi.



Najważniejsze wydarzenia mijającego wieku w naszej gminie

Historia ostatniego 110-lecia Starej Wsi w wypisach.

- **1900** – W Starej Wsi działa już Kółko Rolnicze, przy którym jest czytelnia ludowa oraz Ochotnicza Straż Pożarna,
- **1905** – Likwidacja starego cmentarza wokół kościoła oraz założenie i poświęcenie nowego,
- **1909-10** – Budowa nowej szkoły murywanej o dwóch salach lekcyjnych,
- **1910** – założenie “Spółki oszczędności i pożyczek”, którą w 1925 roku przekształcono w “Kasę Stefczyka”
- **1912** – parcelacja “dolnego dworu” przez jego właściciela Roberta Jankowskiego i jego sprzedaż chłopom,
- **1913** – założenie istniejącej do dziś orkiestry dętej,
- **1913, 1916, 1939** – w latach tych etapami zmieniano pokrycie gontowe kościoła na eternit,
- **1914 – 1918** – podczas I wojny światowej ze Starej Wsi ginie 30 mężczyzn,
- **1924** – poświęcenie nowej, lecz już dziś nie istniejącej strażnicy, której budowa trwała od roku 1920 r.,
- **1925** – połączenie istniejących dotychczas osobno gmin - Stara Wieś Górna i Stara Wieś Dolna w jedną gminę.
- **1926** – rozbudowa kościoła o część chórową,
- **1937** – poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Domu Katolicko – Oświatowego, który po wojnie w stanie surowym przejęło państwo,
- **03.09.1939** – wkroczenie Niemców,
- **1939 – 1945** – w czasie II wojny światowej w walkach zginęło 6 mężczyzn, w obozach koncentracyjnych 9 osób, w tym ksiądz proboszcz Franciszek Kulecki, a szereg osób wywieziono na roboty przymusowe do Niemiec.
- **1944-1945** – elektryfikacja wsi i kościoła,
- **28.01.1945** wyzwolenie Starej Wsi,
- **1945** – parcelacja górnego dworu w wyniku reformy rolnej,
- **1947 – 1952** – rozbudowa nowej szkoły,
- **1958** – założenie na bazie byłego “górnego dworu” Spółdzielni Produkcyjnej “Postęp”,
- **1972** – otwarcie izby regionalnej w budynku starej szkoły,
- **1973** – Stara Wieś wchodzi w skład Gminy Wilamowice,
- **1976** – otwarcie nowo wybudowanego przez społeczność Wiejskiego Domu Strażaka,
- **1981** – rozpoczęcie gazyfikacji,
- **1985** – rozpoczęcie budowy sieci wodociągowej,
- **1988** – konsekracja na biskupa diecezji krakowskiej rodaka starowiejskiego ks. Kazimierza Nycza,
- **1991-93** – gruntowna telefonizacja Starej Wsi,
- **1993** – poświęcenie nowej części cmentarza,
- **1994** – obchody 100 lecia istnienia OSP i 80 lecia działalności orkiestry dętej,
- **1995** – rozpoczęcie budowy Domu Parafialnego,
- **1996** – wprowadzenie nazewnictwa ulic,
- **1999** – założenie przy KGW zespołu regionalnego “Tradycja”,
- **1999** – otwarcie świetlicy środowiskowej dla młodzieży w Domu Strażaka.

Opracował: Stanisław Gawlik

Kalendarium Hecznarowic

- **1900** - Budowa Kościoła
- **1903** - Budowa pierwszej z desek strażnicy
- **1909** - Ufundowano sztandar dla OSP
- **1911** - Pierwszy proboszcz
- **1924** - Konsekracja kościoła i erygowanie parafii
- **1932** - Proboszcz Jan Wądołny
- **1939** - Odminowanie mostu aresztowanie ks. Wądołnego oraz kierownika szkoły Wł. Marka i wywóz do Dachau.
- **1937** - Wykonano elewację budynku Ludowego.
- **1942** - Dobudowa świetlicy OSP, zakup pierwszej sikawki motorowej dla OSP.
- **1945** - Ufundowano sztandar i zakupiono samochód BMW dla OSP.
- **1948** - Powstaje Kółko Rolnicze i Koło Gospodyń Wiejskich odradza się PSL.
- **1949** - Rozpoczęcie budowy remizy oraz elektryfikacja wioski.
- **1950** - Rozpoczęto rozbudowę szkoły.
- **1951 - 53** - Nowy podział administracyjny, powstanie urzędu Gromadzkiego w Hecznarowicach.
- **1956** - Ukończono rozbudowę szkoły.
- **1963** - Budowa drogi na trasie Wilamowice – Kęty
- **1964** - Zakup samochodu “Lublin” dla OSP.
- **1965** - Budowa Biblioteki - pomnika 1000 lecia.
- **1967** - Malowanie kościoła.
- **1969** - Budowa drogi od szkoły w kierunku Pisarzowic.
- **1972** - Budowa ronda na Odsolu oraz drogi w kierunku Kęt.
- **1974 - 76** - Budowa gazociągu.
- Budowa chodnika na cmentarz.
- Budowa wodociągu.
- Uchwała w sprawie budowy wielofunkcyjnego Domu Strażaka oraz poligonu ćwiczebnego wraz z boiskiem sportowym.
- **1993** - Założenie Klubu Sportowego “Sokół”.
- **1996** - Przekazanie nowego samochodu dla OSP oraz remont Domu Ludowego.
- **1999** - Malowanie kościoła, budowa ogrodzenia na nowej części cmentarza; powstaje Młodzieżowa Orkiestra Dęta; budowa chodnika od rzeki ku szkole.

H.B.

Najważniejsze wydarzenia mijającego wieku w naszej gminie

Kalendarium Dankowic w latach 1900 – 2000

- **1898** - Poświęcenie odbudowanego po pożarze, nowego obecnie stojącego kościoła (drewniany spłonął w 1896) przez dziekana z Bielska – Białej ks. Józefa Hamerlaka.
- **1903** - Społeczność dankowicka funduje organy i kryształowy żyrandol.
- **31.05.1905** - Uroczysta konsekracja kościoła przez biskupa krakowskiego Anatola Nowaka.
- **1910** - Zawiązanie spółki drenarskiej.
- **1916–17** - Rabunek dzwonów wojennych na potrzeby działań wojennych.
- **1918** - “Rzeczywiście zmartwychwstała Polska - państwo osobne i wolne” (słowa ks. Józefa Michniaka zapisane w kronice parafialnej) - uroczystości kościelne.
- **1919** - Założenie pierwszego amatorskiego koła śpiewającego przy OSP.
- **1925** - Założenie pierwszej orkiestry strażackiej (zakupiono cztery instrumenty dęte).
- **1929** - Zawiązanie Koła Strzelców Polskich.
- **1931–32** - Rozbudowa szkoły oddanie do użytku pierwszej w woj. krakowskim murowanej remizy strażackiej, założenie Koła Młodzieży Wiejskiej “Wici” oraz KGW.
- **1934** - Założenie Spółdzielni “Społem”.
- **1939** - Wybuch wojny w ucieczce ginie 10 osób, 17 w obozie zagłady.
- **1939–40** - Przekształcenie OSP (przez władze niemieckie) w Straż Obowiązkową. (prezesem zostaje Paweł Jaworek rządcą majątku ziemskiego arcyksięcia).
- **1942** - Założenie organizacji PPR.
- **1942–44** - Działalność grup dywersyjnych – Gwardii Ludowej “Marcin” i Armii Krajowej “Sosenki”.
- **28.0.1945** - Wyzwolenie Dankowic spod okupacji, jednostki OSP, reaktywacja orkiestry, założenie Ludowego Zespołu Sportowego, założenie teatralnego zespołu amatorskiego.
- - Zawiązano komitet rozbudowy szkoły, elektryfikacja wsi, remont dachu kościoła.
- **1949** - Założenie Spółdzielni Produkcyjnej im. PKWN.

- **1950** - Pierwsze po wojnie misje (UB szykanuje ks. Józefa Obidowicza).
- **1952** - Oddanie do użytku Domu Nauczyciela.
- **1956** - Założenie Koła PSL, wznawia swoją działalność Kółko Rolnicze, KGW
- cykliczne seanse filmowe w remizie OSP (sensacja na całą okolicę).
- **1.09.1957** - Otwarcie filii Szkoły Podstawowej w Dankowicach na “Dziadowiznie” od kl. I – IV.
- **1959–62** - Budowa boiska sportowego.
- **1963–67** - Budowa ogrodzenia kościoła, plebani, cmentarza, rozbudowa remizy OSP, oraz wyposażenie jej w nowy samochód bojowy.
- **1966** - Uroczyste obchody Wielkiego Milenium -Chrztu Polski.
- **1971** - Otwarcie nowej szkoły. Nadanie jednostce OSP złotego medalu za zasługi dla woj. krakowskiego
- **1976–77** - Oddanie do użytku przedszkola, ośrodka zdrowia, zawieszenie ufundowanych przez parafian trzech dzwonów.
- **1979** - Odznaczenie wsi Krzyżem Grunwaldu II klasy.
- **1980–94** Budowa pawilonu sportowego, zaplecza warsztatowo garażowego, trybuny widowiskowej, kortów tenisowych.
- **1983** - Oddanie do użytku wodociągu.
- **1985** - Reaktywacja orkiestry dętej OSP.
- **1987** - Poświęcenie nowej plebani.
- **1996** - Obchody 100-lecia istnienia OSP.
- **1997–99** - II Diecezjalne Dożynki. Budowa nowego ogrodzenia wokół kościoła. Odnowienie wnętrza z ołtarzami włącznie. Wymiana dachu na budynku szkolnym wraz z remontem całego obiektu. Powstaje nowy most na “Dankówce” koło kościoła.
- **1998** - Rok obchodów 400 – lecia Edukacji w Dankowicach. Peregrynacja Obrazu Jasnogórskiego.
- **1999** - Powołanie gimnazjum. Oddanie do użytku oczyszczalni ścieków. Wymiana dachu na Ośrodka Zdrowia i przedszkolu.
- **2000** - W planie -uroczyste obchody 900- lecia istnienia parafii dankowickiej.

J.P.

Pisarzowice na początku wieku.

- **1900** - Proboszczem prawie 600 letniej parafii jest ks. Bartłomiej Boba, wójtem Ignacy Kubiczek, kierownikiem Szkoły Ludowej Maciej Wójcik. Właścicielem górnego dworu był Jerzy Bulowski (300 mórg ziemi, gorzelnia i cukrownia). Dolnego dworu - Jerzy Krzemień (ok.500 morgów, cegielnia i gorzelnia) Na Pisarzówce są dwa mosty. Ponadto działają:
- Towarzystwo Szkoły Ludowej, z biblioteką i teatrem amatorskim, Kółko Rolnicze posiadające sklep i wyszynk, Kasa Oszczędnościowa i Pożyczek, Poczta, Pogotowie Ogniove, trzy młyny i trzy kuźnie.
- **1904** - Powstanie Ochotniczej Straży Pożarnej
- **1906** - Powstanie Stowarzyszenia Byłych Wojskowych
- **1909** - Budowa pierwszego mostu na Pisarzówce - od gościńca do kościoła
- **1911** - Od parafii Pisarzowice odłączają się Hecznarowice
- **1913** - Powstanie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”
- **1914** - 2 sierpnia tutejsi żołnierze idą na wojnę (W tym 7 ochotników „Sokoła”
- **1919** - Tragiczny bilans wojny - 49 poległych bądź zaginionych. Ksiądz Boba pisze „Wojna zepsuła i zdemoralizowała ludzi, wszystko zdziaczało, zaczęły się zuchwałe kradzieże po nocach”
- **1920** - Cały maj stacjonuje w Pisarzowicach batalion Halerczyków a w wojnie polsko - bolszewickiej ginie 10 pisarzowian
- **1925** - Powstaje biblioteka „Sokoła”
- **1929** - Poświęcono: sztandar „Sokoła”, Stowarzyszenia Byłych Wojskowych, kamień węgielny pod budowę Domu Ludowego, uroczystie nadano sztandar dla PPS.
- **1930** - Wybory do Sejmu i Senatu - większość głosuje na socjalistów
- **1935** - Obchody 600 lecia parafii Pisarzowice
- **1937** - Uroczyste poświęcenie Domu Ludowego z udziałem starosty hrabiego Albertiego z Białej
- **1939** - 3 września - wkroczenie wojsk niemieckich, w październiku zostają aresztowani dziedzice Jerzy Krzemień i Jerzy Bulowski.

dokończenie na str. 7

Najważniejsze wydarzenia mijającego wieku w naszej gminie

Kalendarium Wilamowic w latach 1900 – 2000r.

Instytucje funkcjonujące już w Wilamowicach w 1900r.

Instytut ubogich (1787r.)

Urząd pocztowy (1866r.)

Lekarz miejski (1867r.)

Apteka (1873r.)

Kółko Rolnicze (1884r.)

Czytelnia ludowa (1886r.)

Straż pożarna (1887r.)

- **1900r.** Józef Bilczewski został wybrany rektorem uniwersytetu lwowskiego i mianowany arcybiskupem.
- **1902r.** – Otwarto posterunek żandarmarii.
- **1903 r.** – Przekształcenie trzyklasowej szkoły ludowej na czteroklasową.
- **1904r.** – Utworzenie targowicy miejskiej.
- **1908 r.** – Założenie ochronki dla małych dzieci i sprowadzenie Sióstr Służebniczek przez Arcybiskupa
- J. Bilczewskiego.
- **1909r.** – Założenie “ Spółki oszczędności i pożyczki “.
- **1910r.** – Zakup gruntu i podjęcie budowy szkoły.
- **1912r.** – Rozpoczęcie nauki w nowej 6 klasowej szkole + kancelaria i mieszkanie
- budowa tkalni mechanicznej
- **1915r.** – Kwaterowanie pierwszego pułku Legionów Polskich pod dowództwem majora Rydza Śmigłego
- **1917r.** – Wojska austriackie zabierają 3 dzwony (z 1748,1750,1757)
- **1918r.** – Ks. Franciszek Jeż zostaje proboszczem, na wojnie ginie 32 żołnierzy (mieszkańców Wilamowic)
- **1920 r.** – Sprzedaż starej remizy strażackiej Kazimierzowi Krzyżanowskiemu pod budowę fabryki.
- **1923r.** – Rozpoczęcie budowy nowego kościoła, śmierć arcybiskupa lwowskiego J. Bilczewskiego
- **1928r.** – Wybudowanie rynku, założenie skwerku przed gminą,
- Założenie Zespołu Regionalnego,
- Umiera Józef Latosiński kierownik szkoły – autor “ Monografii “
- **1935r.** – Masowy udział ludności w podpisywaniu “ Pożyczki Narodowej “
- **1937r.** – Dobudowa wschodniego skrzydła szkoły (2 sale + kuchnia)
- **1939r.** – 3 września wkroczenie Niemców – ucieczka 50 % ludności
- **1940 r.** – Wywiezienie do obozu w Mathausen nauczycieli, księży, studentów z Wilamowic i okolicy
- **1941r.** – Volkslista
- **1942r.** – Usunięcie figury Św. Józefa z rynku na plac kościelny.
- Zakaz chowania Polaków na miejscowym cmentarzu.
- Łapanie dezertorów zbiegłych z wojska niemieckiego.
- **1943 r.** – Uruchomienie autobusu do Bielska.
- Początki elektryfikacji rynku i okolicy.
- Wywiezienie wszystkich chorych i kalek na śmierć
- **1945r.** – wywiezienie 62 osób (2 kobiety) na Zhol
- Wywózka kobiet do obozu w Jaworznie
- Wysiedlenie mieszkańców
- Początki rehabilitacji
- **1946r.** – Otwarcie ośrodka zdrowia (dr. Boczoń)
- **1947r.** – Nadbudowa drugiego piętra w szkole (5 sal)
- Otwarcie izby porodowej
- Założenie “ Gminnej Spółki “ Samopomoc Chłopska.
- **1950r.** – Założenie spółki produkcyjnej “ Nowa Droga “.
- **1951r.** – Założenie cmentarza żołnierzy zachodnich.
- **1956r.** – Rozwiązanie spółki pod zwrot (wykup) gospodarstw wysiedlonym właścicielom.
- **1957r.** Pożar zabytkowego (z 1705 r) kościoła, poświęcenie dzwonu im. Św. Józefa
- **1958r.** – wznowienie budowy kościoła,
- Przywóz relikwii Św. Krzyża przez ks. Józefa Dowsilasa.
- **1960r.** – Poświęcenie kościoła przez ks. Biskupa Groblickiego
- **1962r.** – Utworzenie Banku Spółdzielczego
- zorganizowanie Szkoły Rolniczej
- **1965r.** – Obchody 700 – lecia założenia Wilamowic.
- **1967r.** – Zasiedlenie bloku, oddanie do użytku apteki.
- **1968r.** – Oddanie parterowego budynku Banku Spółdzielczego.
- **1972r.** – Doprowadzenie wody.
- **1974br.** – Powołanie Komitetu Gazyfikacji Wilamowic.
- **1975r.** – Przebudowa rynku – założenie skwerku przed gospodą.
- **1980r.** – Oddanie do użytku nowego budynku ośrodka zdrowia, nadbudowa Banku Spółdzielczego
- **1982r.** – Nadbudowa II piętra w budynku Urzędu gminy
- **1985r.** – Oddanie nowej plebani, zburzenie starej.
- **1986r.** – Oddanie budynku przystanku, domu książki
- **1989r.** – Reaktywowanie orkiestry dętej.
- **1990r.** – I wydanie miesięcznika “ W i O “, powołanie Komitetu Rozbudowy Szkoły i Budowy Sali Gimnastycznej, prymicie Bogdana Włoszka, rozwiązanie Szkoły Rolniczej
- **1991r.** – Przywrócenie targów środowych, poszerzenie cmentarza, przywrócenie szkole imienia arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, referendum w sprawie odłączenia Wilamowic, prymicie ks. Jacka Markła,
- Prymicje ks. Stanisława Rosnera,
- Uruchomienie przeniesionej z Bielska Fabryki Kos
- **1993r.** – Konsekracja kościoła.
- **1995r.** – Oddanie do użytku sali gimnastycznej
- **1996r.** – Oddanie do użytku pierwszej oczyszczalni ścieków dla Zasola Bielańskiego i Wilamowic
- **1997r.** – Prymicje Tomasza Trojana
- **1998r.** – Przebudowa skwerku przed szkołą
- Międzynarodowa Konferencja Naukowa z okazji 190 lat wykupu i 180 lat uzyskania praw miejskich, “Wilamowskie Śmiergusty“
- **1999r.** – “ Parafiada “

Najważniejsze wydarzenia mijającego wieku w naszej gminie

Zasole Bielańskie – najważniejsze wydarzenia.

Na początku wieku Zasole Bielańskie pokryte jest jeszcze w znacznym stopniu lasami. Jednak większą część już wykarczowano, przeznaczając na pola uprawne zwane „wyrębiskami”. Znaczną część wioski pokrywają stawy (wzdłuż potoku „Wilamówka” i Leżaje oraz Wrotnów. Funkcjonują połowe piece do wypalania cegły na przysiółku „Cegielnia”.

- **1913** - święcenia kapłańskie księdza Franciszka Kuśmierczyka z Zasola Bielańskiego
- **1939** - święcenia kapłańskie księdza Stanisława Grunwalda z Zasola Bielańskiego
- Mężczyźni z Zasola Bielańskiego trafiają do niewoli
- **1939-1945** - Bielany i Zasole Bielańskie stanowią jedno sołectwo (sołtys Franciszek Merta)
- **1942** - Do Zasola Bielańskiego przybywa 12 osadników niemieckich - wysiedlenia mieszkańców
- **1946-48** - Elektryfikacja wsi
- **1953-56** - Melioracja gruntów dolnej części wsi
- **1957** - Zasole Bielańskie staje się samodzielną wsią
- **1959** - Powstaje Kółko Rolnicze
- **1962** - Kupiono parcelę pod budowę Kółka Rolniczego, powstają warsztat, budynek administracyjny, garaże oraz magazyny

- **1963** - Mieszkańcy z materiałów rozbiórkowych budują Dom Ludowy (przetrwiał do przebudowy w 1978 roku)
- **1964 - 1966** melioracji ciąg dalszy
- **1967 - 69** - budowa drogi asfaltowej przez wieś
- **1970** - otwarcie przedszkola (do roku 1990 uczęszczało średnio po 25 dzieci)
- **1970** - budowa drogi asfaltowej na Ptasznik
- **1971** - budowa oświetlenia ulicznego
- **1975** - budowa przez GS Sklepu i Baru Browarek
- **1975** - budowa nowych pomieszczeń Klubu przy Domu Ludowym
- **1977** - budowa nowego Domu Ludowego (remont kapitalny)
- **1983** - otwarcie Domu Ludowego po remoncie
- **1985** - budowa wodociągu i gazyfikacja wsi
- **1987** - rozpoczęcie telefonizacji wsi
- **1990** - Powstanie Zespołu Regionalnego „Zasolanie”
- **1995** - otwarcie na Zasolu pierwszej gminnej oczyszczalni ścieków
- **1997** - Jubileusz 40 leci wsi Zasole Bielańskie
- **1998** - Dożynki Wojewódzkie i Diecezjalne w parafii Bielany

Op.A.N. na podstawie materiałów państw Czesaka i L. Drabka

Pisarzowice na początku wieku

dokończenie ze str. 5

- **1945** - Pisarzowice zapleczem żywnościowym i noclegowym Armii Czerwonej walczącej o Bielsko
- **1946** - Parcelacja majątków J.Krzemienia i J. Bulowskiego. Utworzenie PGR w górnym dworze i Kółka Rolniczego w dolnym dworze
- **1949** - Rozpoczyna działalność przy OSP „Amatorski Zespół Teatralny” i „Zespół Recytatorski” Do roku 1965 wystawia blisko 30 przedstawień w tym najwspanialsze „Starą Baśń” na 1000 lecie państwa.
- **1953** - Powstaje Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Wyzwolenie”
- **1962** - W październiku oddana zostaje do użytku nowa szkoła „Pomnik 1000 lecia”
- **1963** - Otwarcie nowego przedszkola
- **1964** - Oddanie do użytku Remizy Strażackiej
- **1965 - 7** sierpnia pożar zabytkowego XVI wiecznego kościoła
- **1968 - 1973** - Budowa nowego kościoła 10 listopada - konsekracja przez Karola Wojtyłę
- **1973** - Likwidacja Gromadzkiej Rady Narodowej w Pisarzowicach i powstanie gminy Wilamowice
- **1975** - W budynku po Gromadzkiej Radzie powstaje Wiejski Ośrodek Zdrowia
- **1977** - Na bazie szkoły powstaje Zbiórca Szkoła Gminna do 1986 roku
- **1981** - Powstanie NSZZ Rolników Indywidualnych
- **1987** - 25 lecie szkoły i nadanie sztandaru
- **1989** - Oddanie do użytku po remoncie Wiejskiego Domu Kultury
- **1997** - OSP obchodzi uroczyste swoje 100 lecie
- **1998** Uroczystość 25 lecia konsekracji kościoła w Pisarzowicach.

Opracowała Anna Pasierbek

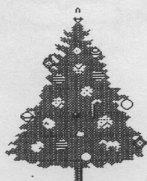
Kronika narodzin i zgonów

Nowi obywatele w naszej gminie:

Wilamowice – Jakub Merta
Heczmarowice – Krystyna Hanusz
Stara Wieś – Adrian Stawiarz,
 Bartłomiej Mikler, Wiktoria Mikler
Dankowice – Wojciech Tkacz,
 Natalia Bieszczad

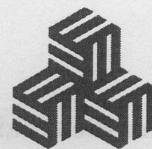
Z żalem zawiadamiamy, że ostatnio pożegnaliśmy następujące osoby:

Wilamowice – Jan Nowak - 90 lat
 Józef Foks – 73 lata
Dankowice - Alojzy Stawowczyk – 87 lat,
 Bronisława Adamowicz – 97 lat,
 Anna Szafran – 80 lat
Heczmarowice – Janina Wójcik - 66 lat
Stara Wieś – Czesław Kajor 46 lat,
 Franciszka Włoszek 82 lata,
 Stanisława Nycz – 76 lat
Pisarzowice – Franciszka Olearczyk – 88 lat



BANK BPH

BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA



Szanowni Klienci

- *jeżeli nie chcecie stać w długiej kolejce do kasy w ciasnej sali obsługi klienta,*
- *jeżeli nie chcecie rozpaczliwie szukać miejsca żeby zaparkować swoje samochody,*
- *jeżeli nie chcecie mieć problemów z wpłatą pieniędzy po godz.17.00,*
- *jeżeli nie chcecie mieć kłopotów z problemem roku 2000,*
- *jeżeli nie chcecie mieć opóźnień w realizacji Waszych zleceń płatniczych*

PRZYJDŹCIE DO NAS

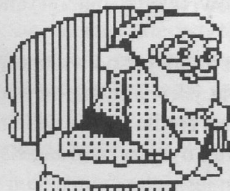
Zapewnimy Wam

- *miłą i fachową obsługę w przestronnym i nowoczesnym wnętrzu naszego Banku,*
- *100 wygodnych miejsc parkingowych w sąsiedztwie Banku,*
- *pełną obsługę do godz.18.00, a po zamknięciu Banku możliwość korzystania z wrzutni nocnej,*
- *najnowocześniejszy w Polsce system informatyczny PROFILE pozwalający na szybkie realizowanie wszelkich transakcji bankowych, z gwarancją bezpieczeństwa zmiany daty na rok 2000*
- *pakiet najnowocześniejszych usług bankowych niezbędnych dla Państwa Firmy:*

- **RACHUNEK BIEŻĄCY W PLN I W WALUTACH OBCYCH**
- **RACHUNKI LOKAT TERMINOWYCH STANDARDOWYCH I NEGOCJOWANYCH**
- **DOSTĘP DO OPERACJI NA RYNKU PIENIĘŻNYM POPRZECZ NASZYCH DEALERÓW**
- **SZYBKĄ I PEŁNĄ OBSŁUGĘ TRANSAKCJI ZAGRANICZNYCH**
- **KARTY PŁATNICZE BPH-VISA BUSINESS CARD Z UBEZPIECZENIEM GRATIS**
- **HOME BANKING I BANKOWOŚĆ INTERNETOWĄ**
- **PEŁNĄ OFERTĘ KREDYTOWĄ DOSTOSOWANĄ DO INDYWIDUALNYCH POTRZEB KLIENTA**

**NASI PRACOWNICY CZEKAJĄ NA PAŃSTWA
W NASZEJ SIEDZIBIE**

Bank Przemysłowo-Handlowy SA
Oddział w Kętach
ul. Mickiewicza 6b
tel. 033 845-36-07, 845-26-50



*Szczęśliwych, pełnych radości
 Świąt Bożego Narodzenia
 oraz pomyślności i sukcesów
 w nadchodzącym Nowym 2000 Roku*



życzą
Dyrektor i Pracownicy
Banku Przemysłowo-Handlowego S.A.
Oddział w Kętach

Flamandzkie korzenie - mit czy prawda, czyli o zagubionej przeszłości.

„Od świata zwierzęcego odróżnia gatunek ludzki przede wszystkim posiadanie kultury.[...] Gdy zginie język to tak jakby bezpowrotnie umarł człowiek z całą swą niepowtarzalną osobowością...”¹

J.T.

Już od dłuższego czasu wśród osób podejmujących się z przyczyn naukowych czy poznawczych badań nad problematyką Wilamowic coraz częściej pojawia się problem paradoksu, pozornie nie do pogodzenia. Rozbieżności pomiędzy wynikami badań lingwistycznych i etnolingwistycznych (zajmujących się problematyką językową) a tym, co nazywamy etosem - przesłaniem ludowym co do własnego pochodzenia, funkcjonującym mocno wśród Wilamowian.

Większość badaczy zarówno z kraju ; A.Kleczkowski i H.Mojmir w okresie międzywojennym a współcześnie M.K.Lasatowicz, N.Morciniec czy T.Wicherkiewicz skłania się do tezy o trudnym do udowodnienia z punktu widzenia etnolektu (języka) wilamowskiego jest teza o flamandzkich (niderlandzkich) korzeniach Wilamowian. Raczej skłaniają się oni do tezy o środkowo - frankońskim i śląskim rodowodzie języka wilamowskiego. Chociaż i w tym aspekcie pochodzenia języka wilamowskiego powstaje wiele pytań skłaniających niektórych badaczy np. flamandzkiego badacza dialektów H. Ryckeboera do polemiki z ową progermańskojęzyczną hipotezą i postawienia pytań, na które odpowiedź być może pomoże zweryfikować je na korzyść flamandzkiej mitologii - ludowej teorii pochodzenia mieszkańców Wilamowic.

Wśród wielu badaczy i polityków niemieckich, szczególnie w okresie międzywojennym mocne było mniemanie o , jakoby wpływie polskiej propagandy na tworzenia flamandzkiego mitu pochodzenia Wilamowian mającej na celu oderwanie Wilamowic od proniemieckich oddziaływań sąsiednich wiosek zasiedlonych niegdyś przez ludność niemiecką zamieszkującą tzw. „Bielitz - Bialaer Sprachinsel” - „bielsko - bialską wyspę językową” - (Hałcnów, Lipnik, Komorowice) oraz samego miasta Bielska.

Teoria ta nijak ma się do faktów, które można znaleźć w materiałach i opiniach o Wilamowianach odnotowanych przez ich co

światlejszych reprezentantów jak i osoby postronne, które przed laty (najczęściej w czasie kiedy Wilamowice należały do korony Habsburgów a mieszkańcy Wilamowic byli wiernymi poddanymi „cysorza” Franciszka Józefa) opisywały Wilamowice. Nota bene wielka miłość do cesarza - vide. żartobliwe powiedzenie funkcjonujące jeszcze czasem w Wilamowicach - „Nie było, jak za Babki Austrii”, nie wyszła Wilamowianom na zdrowie. Pomijając uciechy, jakie zgotował cesarz swoim poddanym wysyłając ich w błoto okopów I wojny światowej, kiepsko zakończyła się także chęć zobaczenia miłościwego cesarza z bliska i złożenia mu należnych hołdów. W czasie gdy większość Wilamowian udała się na stację kolejową w Jawiszowicach aby powitać przejeżdżającego tamtędy monarchę, w Wilamowicach wybuchł groźny pożar pochłaniając kilkanaście zabudowań.

Bez względu jednak na teorie językoznawców niektóre z dokumentów stawiają pytania, na które trudno udzielić odpowiedzi na fundamencie germańskiego pochodzenia Wilamowian.

Już w „Monografii Wilamowic” z roku 1909 napisanej przez ówczesnego kierownika wilamowickiej szkoły powszechnej - Józefa Latosińskiego, pomimo wyraźnie pro polskiej i jednocześnie pro habsburskiej nuty książki, można znaleźć wiersz, na który zresztą również powołuje się jej autor - powstały w roku 1729 na okoliczność rozbudowy kościoła parafialnego napisany w gładkim języku polskim prawdopodobnie przez nieznanego autora i niewątpliwie Wilamowiana - który mówi:

„[...] Majstra Niemca my mieli Sami go uczyli
Niewiele w tem zrozumiał tu go wyczwicyli
Jednak w tym był naylepszy ze się nie sprzeciwił[...]²

Pomijając ostatnią linijkę cytowanego fragmentu, znakomicie oddającego ducha Wilamowian (czyż nie, drodzy współmieszkańcy ?), jak słusznie zresztą zauważył Latosiński, jaki sens miałoby pisanie o majstrze Niemcu gdyby sam autor czuł się również Niemcem.

Podobną zresztą tezę o anglosaskim pochodzeniu Wilamowian przytacza zresztą Tomasz Wicherkiewicz w publikacji *Wirkuza ny mejr wymysojerysz* - Stan etnolektu miasteczka Wilamowice u końca XX wieku

powołując się na pochodzącą z roku 1864 publikację będącą zbiorem wierszy i piosenek z Bielska Białej i Okolic cytując napisany w języku niemieckim wiersz *A Welmesajer ai Berlin* „Wilamowianin w Berlinie”, którego fragment brzmi w tłumaczeniu na polski: „[...] obcy ludzie niewiele rozumie-li go/ boć przecie był aż z Anglii/ nic w tym dziwnego, boć Wilamowianie pochodzą przecież stamtąd...”³

«Monografia miasteczka Wilamowice» wywarła niewątpliwie znaczny wpływ na świadomość co światlejszych umysłów mieszkańców Wilamowic - chociaż nie brakło i takich, którzy w kartki jej pierwszego wydania (drugie ukazało się jako reprint w roku 1990 i stało się swoistą Biblią Wilamowian) zawijali kielbasę w sklepie.

Jeden ze światlejszych współczesnych „Monografii” Wilamowian - Florian Biesik, który na początku naszego stulecia, będąc emerytowanym nadoficyjałem kolejowym C.K. kolei w Trieście stworzył jedyne dzieło literackie w języku wilamowskim - poemat wzorowany na „Boskiej Komedii” Dantego o tytule „*Offer welt*”

czyli „Na tamtym świecie” wywiódł Wilamowian aż z Wysp Brytyjskich.

„Anglosasy, czyli ludy Anglów, Fryzów, Sasów z nad dolnej Elby w 5-tym stuleciu gnani przez Duńczyków i Normanów wywędrowali do Anglii, gdzie po zawojowaniu pierwotnych narodów Celtyckich założyli 7 Królestw, z których jedno zwało się Huiccia, wyraz po dziś dzień używany w Wilamowicach.

Roku 668 przez św. Augustyna przyjęli religię katolicką, połączyli się pod Królem (Kyng) Alfredem Wielkim 871, pobili rabujących Duńczyków 878 i Normanów 893. Król tenże zmarł 901. Napisał on „an old english poem the owl (czytaj oul, ójł) and the nihtingel [...]”

Już napis ten brzmi jak po willamowsku i w tym poemacie, jak w innym z owych czasów „heliand” jest źródło języka willamowskiego, kiedy tenże był językiem angielskim, nie zmieszany jeszcze z francuskim

Kiedy ci przodkowie Willamowian w r 1066 pod królem Haraldem pod Harting przez Wilhelma z Normandii pobici i zawojowani zostali, byli zwyciężeni jako nowopoddani do ciężkich prac przeznaczeni w

ogóle traktowani jako buntownicy Wielka część tychże wołała wywędrować na stały ląd i tak przybyli do najbliższej Hollandyi czyli Niderlandy, gdyż kraj ten leży niżej niż Moze Północne, od którego się wałami ziemnemi broni. Nielatwo im było tu przecz nie najlepszy kraj do osiedlenia zastali po większej części w najbliższej i najgorszej części tj we Fryzji, gdzie piaski i mgły wieczne Wilamowianie też często wyraz friza i frizla, zimno, febra wielka i mała w użyciu mają. Szczególnie brak dobrej wody we Fryzji febrę wywoływał. Nauczyli się tu tkactwa, które stąd dopiero roku 1630 do Anglii wprowadzone zostało. Wojny i lichy klimat zmusiły tych wychodźców do dalszej wędrówki i tak przybyli przez Szlązk do Polski. Ponieważ nie byli Niemcami, nie mieli jako niderlandczy, krajanie Wita Stwosza lub Anglo - Sasy i przywilej wolności i apela czynić do prawa magdeburgskiego i osiedle ni na nieurodzajnej niwie Wilamowic (nieurodzaj - vainness z angielskiego - czytaj wehnness - stąd Wymysau) opłacali pańszczyzny gotówką, z zarobionych na warsztatach tkackich pieniądzech. Pusta błon wkrótce pokryła się willami i ogrodami i przeistoczyła się w pola urodzajne i warsztaty tkackie klepały jak młyny...⁴

Trudno powiedzieć skąd Florian Biesik wzięł podstawy do stworzenia tej niewątpliwie barwnej mitologii. Choć kto wie, czy może gdzieś w przeszłości Wilamowianie idąc do swojej „ziemi obiecanej” nie zatrzymali się na kilka pokoleń, na terenach niemieckich, gdzie w otoczeniu ludności niemieckojęzycznej język ich pierwotny uległ roztopieniu w bądź co bądź tej samej germańskiej. Mogły to być wojny, nekające przez dziesiątki nieraz lat Zachodnią Europę. Jedno z podań twierdzi nawet (co potwierdzałoby tę teorię) że Foxowie, tak liczni w Wilamowicach to potomkowie byłych najemnych żołnierzy szkockich, którzy po zakończonej wojnie, nie mając zajęcia w rzemiośle wojskowym, dołączyli do grupy tułaczy mówiących podobnym językiem jak oni. Sądzić jednak należy, że teoria ta z naukowego punktu widzenia mogła zostać przyjęta z dużym sceptycyzmem. Także szkocka krata, tak charakterystyczna dla wilamowskiego stroju, nie musi wcale dowodzić szkockiego pochodzenia osoby, którą przyodziewała. Jak wykazały badania, podobno tureckie chusty Wilamowianek sprowadzali ich kochający mężowie z Wiednia, w którym to mieście pracowali lub przybywali w celach handlowych.⁵

Jednak Wilamowianie i tak pozostali przy swoim. I nawet w herbie ustanowionym po nadaniu Wilamowicom praw miejskich

umieścili charakterystyczne dla heraldyki niderlandzko - flamandzkiej dwa lwy podtrzymujące „Oko Opatrzności Bożej „. Co prawda współczesny badacz heraldyki Roman Kubiciel zauważa, że lwy flamandzkie patrzą akurat na siebie a wilamowskie „po szwedzku” odwracają od siebie głowy, świadczą one niewątpliwie o chęci podkreślenia przez Wilamowian swojego flamandzkiego pochodzenia.⁶ Gdy G.Smólski autor książki „Kolonie i stosunki niemieckie w Galicji”⁷ zwiedzał na początku wieku XX wsie osadnicze Podbeskidzia, tak odnotował wizytę w Wilamowicach:

„Stoję u celu wycieczki. Typ miejscowości nader oryginalny. Odrębny światek. Stare domy drewniane ganeczkami kryją się w cieniu sadów. Wszystko tu inne jak w okolicy: rozkład miejscowości, domy, gospodarstwa, ludzie i strój. Mężczyźni poubierani na czarno. Starsi noszą sukienne kapoty z pod których wyzierają kamizele z dwoma rzędami guzików. Spodnie w buty wpuszczone. Ubiór niewiast o wiele oryginalniejszy.[...] Na głowach osobliwe czepce, staniki barwne, złotem wyszyte.[...]W sklepie Nikla można się posilić i zamieszkać jak w gospodzie. Zawieram znajomość z panem Niklem. Drzwi sklepu wciąż w ruchu. Wchodzą poważnie ludzie młodzi, poubierani z miejska, kupują różne drobnostki lub piją „lampki” wina. Rozmawiają żywo i wesoło miejscową swoją gwara, jak zwyczajnie Wymysejer Łojt (Wilamowiczanie) między sobą. Jawią się także białogłowy w stroju narodowym z rogatym czepcem na głowie (Była to niedziela A.N.). Pan Nikiel objaśnia mnie:

- Nasi między sobą mówią wymysorisch lecz wszyscy umieją dobrze po polsku.[...]

Powiadam, iż wszystko, co tu widzę, zajmuje mnie swoją osobliwością.

- My też - powiada p. Fox - jesteśmy osobliwym narodem i mamy swój własny odrębny język, lecz używamy go tylko wyłącznie między sobą.[...] My starsi idziemy ręką w rękę z krajem, czujemy się polskimi krajojcami, a po niemiecku z goła nie umiemy”

Było to w okresie nasilenia akcji germanizacji tych terenów, wprowadzenia obowiązkowego języka niemieckiego do szkół i kiedy to przyznanie się do niemieckich korzeni mogło przynieść wyłącznie korzyści.

Podobne fakty odnotował trochę później legionista Wincenty Solek, który w „Pamiętniku legionisty” – książce zawierającej wspomnienia autora z walk w I Kadrowej Józefa Piłsudskiego, tak opisuje niektóre fakty ze stacjonowania jego oddziału w Wilamowicach.

“Gdy pewnego ciemnego wieczora wracam z Kęt do Wilamowic, brnąc przez śnieg

koło kościoła, zaintrygowany zostaje błyskiem latarni przy płocie odgradzającym kościół od drogi. Spoglądam i widzę coś, co mnie zatrzymuje jak wrytego. Oświetlona od dołu dużą drutowaną latarnią postać w długim kożuchu z kapturem na głowie trzyma w ręku halabardę, a na wysokości pasa widać oświetlony duży róg myśliwski. Całość – ta postać i tło, żywcem wycięta z jakiejś powieści średniowiecznej. Niepewny, czy to nie złudzenie, pytam: “Kto to?” “Stróża!” odpowiada postać. Prawdziwa średniowieczna halabarda i takiż duży róg do trąbienia. Jest to miejska warta nocna. Anim przypuszczał, aby taka istnieć mogła w wieku karabinów maszynowych.[...]”Na kwatery zdziwiony jestem rozmową córki gospodyni ze służącą, które mówią jakimś żargonem polsko – niemieckim. Dowiaduję się, że wilamowiczanie i kilka okolicznych wsi używa tego “języka” wywodząc się od dawnych kolonistów holenderskich”

I tu też powtarza się ten sam wątek, pochodzimy z Flandrii. Nie jesteśmy Niemcami. To samo wielu mieszkańców Wilamowic mówiło a na pewno myślało w roku 1939, kiedy do miasteczka wkroczyli prawdziwi Niemcy. Niestety okupanci szybko uznali, że czas wojenny nie sprzyja bawieniu się w niuansy etnolektyczne i historyczne. Tym bardziej, że badacze niemieccy ówczesni nie mieli w tej kwestii żadnych wątpliwości (zresztą nie tylko w kwestii Wilamowian). Dodatkowe argumenty, których użyli Niemcy, z których najbardziej przekonujący wybudowano w pobliskim Oświęcimiu i który swoim słodkawym dymem docierającym aż do Wilamowic i przypominającym, co dzieje się z narodowościami, które nie przypadną do gustu narodowi panów, sprawiły, że Wilamowianie szybko zmienili (przynajmniej oficjalnie) zdanie co do swego pochodzenia, a co, czego jeszcze wówczas nikt nie mógł przewidzieć, doprowadziło w konsekwencji do upadku być może najstarszej na ziemiach polskich, żywej jeszcze na początku XX wieku kultury osadniczej. Lata wojenne i losy Wilamowian to temat na osobny artykuł. Dość jednak powiedzieć w aspekcie rozważań nad ludową etnoteorią Wilamowian o swoim flamandzkim pochodzeniu, że okupant też nie był chyba do końca pewny swoich proniemieckich teorii, bo najważniejsze, czego zabronił na wstępie, to mówienia po wilamowsku Po polsku zresztą też. Szczególnie skuteczną metodę wprowadzono w miejscowej szkole, gdzie podstawowym argumentem było obicie po twarzy przez niemieckiego nauczyciela, którego skutki zmywał później nieopatrzny młody

dokończenie na str. 12

Flamandzkie korzenie

dokończenie ze str.11

Polak czy Flamand pod szkolną studnią.

Podobnych atrakcji dostarczyli wkrótce wyzwoliciele z czerwonymi gwiazdami na czapkach a właściwie ci, którzy z nimi przyszli. Obywatele, którzy przed wojną w okolicznych dworach pełnili zaszczytną funkcję parobków lub fernali, w czasie wojny w ramach walki z okupantem uprawiali partyzantkę kradnąc kury mieszkańcom a po wojnie wciągnęli białe czerwone opaski na rękawy płaszczy (najczęściej zresztą kradzionych). Ci uznali bowiem, że Wilamowian najlepiej wygonić. Powstał tylko problem - gdzie?

W odróżnieniu od podbielskich wiosek zamieszkałych przez ludność niemiecką, którą wkrótce zapakowano w pociągi i wysłano do kraju przodów, lub - co też było popularne, na przysłowiowe „białe niedźwiedzie”, państwa niemieckiego większość Wilamowian nigdy nie widziała na oczy, tym bardziej jako niegdysiejsi poddani Franciszka Józefa. Można by jeszcze było pojechać do mitycznej Flandrii. Niestety mało który w ogóle wiedział, gdzie leży ta ziemia, z której przywędrowali jego przodkowie przed wiekami. Zresztą, jak mówi legenda, ziemię tę dawno zabrało Morze Północne, to dokąd wracać. „Wyemigrowali” więc do rodzin, którym nowa władza pozwoliła łaskawie zostać w komunistycznym raju pod warunkiem, rzecz jasna, że na zawsze wyrzekną się swojego języka i strojów, co też ówczesny proboszcz, ksiądz Jeż musiał ogłosić z ambony, dodając już od siebie „Niniejszym ogłosiłem śmierć języka i kultury Wilamowic”.⁹

Idee komunistyczne nie okazały się jednak tak „wiecznie żywe”, jak głosiła ówczesna propaganda a ich krzewiciele opuścili po październikowej odwilży Wilamowice zwracając zrujnowane gospodarstwa Wilamowianom, co potwierdził starą zasadę, że kradzione nie tuczy, a słowa księdza Jeża nie okazały się prorocze.

I pozostali. I żyją do dzisiaj jako potomkowie Flamandów, chociaż nauka mówi co innego. Ale Wilamowianie są cierpliwi. I chociaż Belgowie a właściwie Flamandowie, z którymi na przestrzeni lat nawiązały się liczne przyjaźnie w prawie każdym wilamowskim domu - goście z Belgii na wilamowskim weselu są tak samo ważni jak wianek u panny młodej - niezbyt pojmują wilamowską mowę, to tylko ich strata. Widocznie zapomnieli języka swoich przodków. A Wilamowianie pamiętają. Przecież z tym językiem na ustach przybyli osadnicy Williama na wilamowskie błonia.

Aleksander Nowak

Przypisy:

1. J.Tomasiewicz „Najmniejsza mniejszość - Wilamowianie” „za-KORZENIE” nr1/98
2. J.Latoński „Monografia Miasteczka Wilamowice” Kraków 1909
- 3.T.Wicherkiewicz „Wir kuza ny mejr wymysojerysz. Stan etnolektu miasteczka Wilamowice u końca XX wieku”. Łódź 1997
- 4 Florian Biesik „„Of jer welt” - rękopis
- 5.A.Mańkiewicz „ETNOLEKT, ETNODUCH; THE END” „Odra” nr 2/99
6. Roman Kubiciel „Geneza, przemiany i symbolika herbu Wilamowic” Konferencja naukowa „Historia, kultura i społeczeństwo Wilamowic w relacjach polsko - niemiecko - flamandzkich” Wilamowice 1998
- 7.G.Smólski „Kolonie i stosunki niemieckie w Galicji” Kraków 1910
8. Wincenty Solec „Z pamiętnika Legionisty” Warszawa 1985
9. Tomasz Wicherkiewicz j.w.

Święto Niepodległości w naszej gminie

Tradycyjnie w Pisarzowicach czci się 11 listopada w przeddzień tej uroczystości apelem poległych. Obchody rozpoczęto Mszą św. Koncelebrowaną przez ks. proboszcza i wikarych. Wzięli w niej udział: starosta naszego powiatu Jacek Falfus, burmistrz Marian Trela, przew. Rady Miejskiej Bronisław Chrobak, Poczty Sztandarowe Kombatantów, górników, strażaków i młodzieży szkolnej, a także liczna grupa dzieci z dyrekcją szkół podstawowych i gimnazjum wraz z nauczycielami. Drużyna strażaków w galowych mundurach dopełniła to zacne grono uczestników. Doskonały chór z Kęt - Podlesia wykonaniem pieśni „Gaude Mater Polonia” wprowadził zebranych w odświętny nastrój. Patriotyczne kazanie ks. Janusza Gacka skłoniło do zadumy nad naszą historią i pojęciem patriotyzmu. Po nabożeństwie młodzież kl. VIII zaprezentowała program okolicznościowy. Na cmentarzu przy tablicy pamiątkowej odbył się apel poległych, orkiestra OSP odegrała hymn i marsze okolicznościowe, a delegacje samorządu, kombatantów, strażaków i młodzieży złożyły pod tablicą wiązanek kwiatów. Cała uroczystość odbywała się przy płonących zniczach i pochodniach wśród grobów pełnych kwiatów, co dodawało jeszcze podniosłości tej uroczystości.

W Wilamowicach orkiestra strażacka przygrywała wchodzącym do kościoła pocztom sztandarowym kombatantów, górników i strażaków, młodzieży z nauczycielami, radnymi, i licznie zdążającym mieszkańcom.

Dzika ks. Proboszcz Michał Boguta odprawił mszę św. I wygłosił homilię poświęconą wolności i odpowiedzialności za wspólne dobro jakim jest Ojczyzna.

- Na cmentarzu krótką modlitwą i złożeniem kwiatów przed krzyżem uczczono pamięć poległych na różnych frontach w czasie burzliwych dziejów naszego kraju.

- W wypełnionej sali strażackiej młodzież szkolna wystąpiła z programem historycznym, zespół regionalny „Fil” wystąpił ze swoim programem i orkiestra zaprezentowała koncert miłych dla ucha melodii.

- Panie z KGW częstowały wyśmienitym wilamowskim plackiem, kawą i herbatą.

Patriotyczna impreza stała się okazją do wspominania ludzi, którzy stracili życie abyśmy my mogli żyć w spokoju i wolności. Szkoda, że nie ma u nas wykazu rodaków, którzy zginęli w powstaniach, obu wojnach czy też innych tragicznych okolicznościach. Może któryś z licznej grupy studentów pokusi się o napisanie pracy magisterskiej na taki właśnie temat.

Organizatorom i uczestnikom obu uroczystości w Pisarzowicach i Wilamowicach składamy serdeczne podziękowania.

B.T

Komitetowi Organizacyjnemu jak również wszystkim, którzy w jakiegokolwiek formie przyczynili się do uświetnienia rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, uczestnicząc w przepięknej liturgii Mszy św. i apelu poległych na cmentarzu składam tą drogą serdeczne podziękowania. Sołtys Pisarzowic - Stanisław Peszel

PODZIĘKOWANIE DLA PANA JÓZEFA GAWLIKA

W imieniu dyrekcji oraz uczniów szkoły podstawowej w Pisarzowicach i w Wilamowicach, pragnę tą drogą serdecznie podziękować Panu Józefowi Gawlikowi - Prezesowi Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wilamowicach za okazaną pomoc w uzyskaniu wyposażenia do pracowni gimnastyki korekcyjnej w wymienionych placówkach.

Kierownik ZOSiP
mgr Renata Malecka -Stekla

„Wilija” z czasów mojej babci *dokończenie ze str. 2*

ły być grzeczne i pomocne, bo przecież „ja-kiś dzień wiliji, takiś cały rok”. Po upieczniu chleba, ciasta i przygotowaniu jedzenia, nagrzewano wielki gar wody (deszczówki) i w dużym „ szałfu „ cała rodzina zażywała kąpieli w kolejności od najmłodszego , po czym wkładała odświętne ubrania. Wreszcie matka nakrywała stół jednym lnianym obrusem (używanym tylko kilka razy w roku), ojciec przynosił garść słomy , kładł go na środku stołu na obrusie, na siano zaś opłatki i miód. Ale nie wieczerzano jeszcze, zadaniem dzieci było wypatrywać pierwszej gwiazdy na niebie (symbolu zwiastowania narodzenia) Gdy zaświeciła, ojciec wstawał i uroczysto ogłaszał, że w Stajence Narodziło się Dzieciątko Jezus. Wszyscy wtedy klękali, omawiali „Ojcie nasz”, a ojciec prosił Boże Dzieciątko o błogosławieństwo dla rodziny, dobytku i ziemi, i żeby na następną „wiliję” nikogo z domowników nie zabrakło przy stole (szczególnie myśłano tu o dzieciach, bo często umierały). Potem podawał opłatki matce, która smarowała je miodem i obdzielała w kolejności od najstarszego. (często była to połowa opłatka, bo licznej rodzinie po całym nie wystarczało). Teraz dzieci podchodziły do dziadków, potem do rodziców i całując rodzica w rękę , składane były wzajemne życzenia zdrowia i „żebyśmy głod-

ni przez cały rok nie byli”. Teraz można było wieczerzać. Potraw musiało być dwanaście, na pamiątkę dwunastu apostołów. Na pierwsze danie był żur kwaszony, gotowany na wywarze z rybich głów i podrobów, z kaszą (ryby były „odrobione” w polu u kmiecia, który miał stawy, potem kapusta z grochem omaszczona olejem lnianym, drożdżowe kluski z makiem polane polewą z miodu, fasola z „pieczkami”, ziemniaki z rybą, słone śledzie z cebulą, bez śmietany, bo jedzenie musiało być postne, więc zupy i potrawy nie doprawiano śmietaną a struclą była też na wodzie), potem strucla z kompotem , owoce, orzechy. Podczas wigilii nikt nie mógł wstawać zza stołu, oprócz matki która rozdzielała jedzenie. Po wigilii, kto mógł, szedł na pasterkę, najczęściej ojciec i starsze dzieci, matki pozostawały w domu, kładły spać młodzie a często odstępowały buty córkom. Po pasterce przychodzili w gości sąsiedzi, a tam, gdzie były panny na wydaniu chłopcy, żeby zakoleдовать. Warto zaznaczyć, że w wigilię każdy mógł najęść się do syta, każdy miał swoją miskę, nawet służba (w ciągu roku wszyscy jadal z jednej miski), łyżki były drewniane, do rzadkości należały łyżki „aluminium”. Po takiej uczcie święta ta wspominano przez cały rok.

J. Piłot.

60 lecie naszego duszpasterza

W małej wiosce na Podhalu należącej do parafii Lu«dźmierz Rogoźnik w listopadzie 1938 roku urodził się przysły ksiądz Jan Fudala. Po ukończeniu szkoły podstawowej i średniej idąc za głosem swego sumienia „Pójdź za mną” wstępuje do Seminarium Duchownego w Krakowie, które kończy i przyjmuje święcenia kapłańskie w 1963 roku.

Pierwszą mszę świętą prymicyjną odprawia u stóp „Gałdżiny Podhala” w Ludźmierzu z którą jest zżyty po dzisiejsze czasy. Bardzo często można go spotkać modlącego się w ludźmierskim sanktuarium. Razem z księdzem Janem święcenia kapłańskie otrzymali tacy alumni jak : obecny ks. Biskup Tadeusz Rakoczy – ordynariusz diecezji Bielsko – Żywieckiej, ks. Biskup Stanisław Dziwisz prawa ręka Ojca Św. I wielu innych jak ks. Prałat Jakub Gil budowniczy pięknego dużego kościoła na Wzgórzach Krzesławickich w Nowej Hucie. Jako wikariusz pracował w takich miejscowościach jak Barwałd, Jeleśnia, Ujsoły, Rycerka, Roczyń, Raclawice. Po takim stażu zostaje proboszczem w Ponikwi koło Wadowic. Po śmierci poprzedniego proboszcza hecnarowickiej parafii ks, Stanisława Wcisło, ksiądz kardynał Franciszek Macharski powierza mu

pasterzowanie w Hecznarowicach do których przybywa końcem listopada 1983r., Starsi mieszkańcy pamiętają ten dzień, była do środa i nowenna do matki Bożej Nieustającej Pomocy. Przyszedł od Gałdżiny Podhala do Matki Bożej Patronki Hecznarowic. W obecnym roku ks. Proboszcz obchodzi swoje 60 – urodziny , imieniny oraz 16 – lecie pasterzowania wśród nas. Jego patron to Św. Jan od Krzyża. Ks. Jan jest najstarszym kapłanem pod względem wieku i stażu w dekanacie wilamowskim, wielki kaznodzieja gorliwy kapłan, mocna indywidualność, autorytet i silny charakter. Jego życie w Hecznarowicach jest drogocenne ponieważ jest wzorowym gospodarzem i społecznikiem. Ile zrobił i co to najlepiej zobaczyć wewnątrz świątyni , całe jej obejście, plebanie oraz wspinały doi katechetyczny, a planów ma jeszcze dużo. Jest jednym z organizatorów założenia orkiestry, którą w dalszym ciągu się interesuje i jest mu oczkiem w głowie. Co mu można w ten piękny dzień życia życzyć, aby nasz Zbawiciel wylał na niego całą potęgę dobra , bogactwa nadprzyrodzonego oraz udzielał zdrowia i sił w dalszym życiu i pasterzowania.

H. Brzeźniak

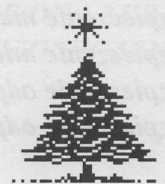
ADWENTOWE PRZYSMAKI !

W dawnych czasach, kiedy przestrzegano bardzo surowo wszelkich postów, dłuższych niż zwykle trwających modłów umilano sobie życie różnymi przysmakami. Już od św. Andrzeja urządzano jarmarki na których zaopatrywano się w łakocie, które nazywano też „smakołykami św. Mikołaja”. Jadano je w bardzo małych porcjach zaostrażających apetyt.

W niemieckich miastach sprzedawano „chlebki dzieciątka Jezus”. Był to rodzaj podplomyków z białej maki zarobionej z olejem, czasem z dodatkiem miodu, cynamonu, migdałów. Przy furtach żeńskich klasztorów Francji i Włoch rozdawano dzieciom twarde sucharki z wizerunkiem patrona zgromadzenia lub Dzieciątka. W Polsce zwyczaj te kulturowano zwłaszcza w Toruniu i w Gdańsku, gdzie pieczono ciasta o smaku korzennym w kształcie rozplaszczonej ósemki zwane „katarzynkami”. W miastach portowych przyrządzano specjalne przysmaki z ryb: w Hamburgu śledzie w zalewie korzennej, w Tollinie i Rydze – białugi w marynacie, w Gdańsku aż 14 odmian śledzia, od prawie słodkich do ostro przyprawionych.

Aby nie folgowano sobie nadmiernie, rady miejskie ograniczały porcji do 2 kawałków ryby dla jednej osoby. Na jarmarkach chodzili specjaliści wysłannicy , którzy obserwowali czy ktoś nie łamie obżarstwem postu. Nakładane grzywny przeznaczone dla ubogich. Kobiety i dzieci chętnie częstowały się bakalią, postna porcja składała się z jednej figi, dwóch śliwek, dwóch orzechów i daktyli oraz z kilku rodzynek zapakowanych w pudełeczka z kory. Były to pierwsze bombonierki, które chętnie kupowali zakochani mężczyźni swoim wybranym. Później nazywano takie pudełeczka „kalendarzami adwentowymi “ - były wykonane z kartonu i miały tyle przegródek ile dni liczył adwent, a w każdej przegródce była czekoladka lub owoc kandyzowany o innym smaku. Zjadając codziennie jeden taki przysmak liczono dni do Świąt Bożego Narodzenia. W taki to sposób nasi przodkowie skracali sobie długie jesienne wieczory i czas przymusowego wówczas postu.

Opr. B.T



SZANOWNI PAŃSTWO !

Koniec roku wiąże się ze wzmożonym poszukiwaniem najlepszej oferty ubezpieczeniowej, zarówno przez osoby prywatne jak i osoby prowadzące działalność gospodarczą. W związku z tym dwie renomowane firmy na rynku ubezpieczeń, ZUIR "POLONIA" S.A. oraz TUIR "PARTNER" S.A., opracowały wszechstronne pakiety ubezpieczeniowe.

I. PAKIET DOMOWY - ZUIR "POLONIA" S.A.

W skład PAKIETU DOMOWEGO wchodzić niżej wymienione rodzaje ubezpieczeń:

1. *Ubezpieczenie mieszkań i ich wyposażenia.*
2. *Ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków.*
3. *Ubezpieczenie kosztów leczenia i nnw wypadków w podróży.*
4. *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.*
5. *Ubezpieczenie mienia od ognia budynku mieszkalnego.*
6. *Ubezpieczenie komunikacyjne OC i AC.*
7. *Ubezpieczenie POLONIA BIKE.*

Klient może skorzystać z kilku opcji :

OPCJA "A" - zawierając dwa ubezpieczenia otrzymują Państwo na każde z nich dodatkową zniżkę 10%.

W przypadku ubezpieczeń komunikacyjnych zniżka 5%.

OPCJA "B" - zawierając trzy lub więcej ubezpieczeń otrzymują Państwo na każde z nich zniżkę 15%.

W przypadku ubezpieczeń komunikacyjnych zniżka 5%. Dodatkowo nowy klient zawierający ubezpieczenie komunikacyjne OC uzyskuje możliwość opłacenia składki OC w dwóch ratach, lub jednorazowo ze zniżką 5%.

OPCJA "C" - W przypadku zawierania kolejnych ubezpieczeń z PAKIETU, przy jednoczesnym posiadaniu już dowolnego ubezpieczenia pakietowego otrzymują Państwo zniżkę 5% lub zniżki z OPCJI A i B.

OPCJA "D" - Dodatkowo oferujemy Państwu, w następnym roku ubezpieczenia, w przypadku nie zaistnienia szkód z ubezpieczeń wymienionych w PAKIECIE, kontynuację zniżek wynikających z opcji PAKIET DOMOWY.

Wyżej wymienione zniżki przysługują Państwu niezależnie od innych, przysługujących w danym ubezpieczeniu.

II. PAKIET dla małych i średnich przedsiębiorstw - PARTNER W BIZNESIE TUIR "PARTNER" S.A.

PARTNER W BIZNESIE to jeden najbardziej pojemnych pakietów ubezpieczeniowych dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Zakres podstawowy (minimalne ubezpieczenie):

1. *Ubezpieczenie od ognia i innych zdarzeń losowych.*
2. *Ubezpieczenie od kradzieży z włamaniem i rabunku (można włączyć ryzyko wandalizmu).*
3. *Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.*

Zakres dodatkowy (w zależności od prowadzonej działalności):

1. *Ubezpieczenie gotówki od kradzieży z włamaniem i rabunku.*
2. *Ubezpieczenie od wzrostu kosztów działalności.*
3. *Ubezpieczenie szyb i innych przedmiotów szklanych od stłuczenia.*
4. *Ubezpieczenie maszyn elektrycznych od uszkodzeń elektrycznych.*
5. *Ubezpieczenie mienia w transporcie krajowym.*
6. *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej pracodawcy za wypadki przy pracy.*
7. *Ubezpieczenie odpowiedzialności członków zarządu.*

Gwarantujemy również dodatkową ochronę (bez opłacania dodatkowej składki) poprzez włączenie do pakietu PARTNER W BIZNESIE dwóch klauzul:

* **KLAUZULA REPREZENTANTÓW** - w ubezpieczeniu od ognia i innych zdarzeń losowych rozszerzenie o szkody spowodowane umyślnie przez osoby, za które ubezpieczający ponosi odpowiedzialność.

* **KLAUZULA OCHRONY INWESTYCYJNEJ** - wyłącza się zasadę proporcjonalnej wypłaty odszkodowania, gdy różnica w wartości mienia zgłoszonego do ubezpieczenia nie jest większa niż 15% jego wartości w dacie szkody.

Skorzystanie z pakietu jest o 30% tańsze niż zawieranie każdej umowy oddzielnie.

Po zawarciu umowy klient otrzymuje Kartę Stałego Klienta, która pozwala na wykupienie innych ubezpieczeń z 10% zniżką.

TUiR "PARTNER" proponuje również Państwu atrakcyjne pakiety komunikacyjne (AC, OC, NW) na dla nowych samochodów (osobowych i ciężarowych) następujących marek:

DAEWOO , SEAT , SKODA , SUZUKI , HONDA , NISSAN , FIAT , CITROEN , KIA , RENAULT , FORD , DACIA.

Możliwa jest również kontynuacja pakietów w przypadku bezszkodowego przebiegu ubezpieczenia w okresie poprzedzającym wznowienie umów.

Do zawierania umów ubezpieczenia zaprasza przedstawiciel TUiR "PARTNER" i ZUiR "POLONIA":

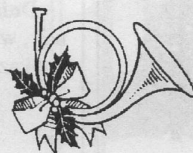
**DORADZTWO UBEZPIECZENIOWE -
IWONA KUBICZEK
WILAMOWICE , RYNEK 3
tel.stacjonarny 8456-841 ; tel.komórkowy 0-602 473 928**



SZANOWNI PAŃSTWO

**Z okazji zbliżających się ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
oraz NOWEGO ROKU 2000 życzę Państwu
zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności
w życiu prywatnym i zawodowym.**

**IWONA KUBICZEK
DORADZTWO UBEZPIECZENIOWE**



Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej wspiera nasze inwestycje!

Burmistrz Gminy Wilamowice z przyjemnością informuje, że na inwestycję związaną ze zmianą konstrukcji dachu w budynku ośrodka zdrowia w Dankowicach, Urząd Gminy w Wilamowicach otrzymał dotację w wysokości 28.000 zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej.

K.Z.

Gminna Spółdzielnia „S.Ch.” Wilamowice oferuje:

usługi budowlane w szerokim zakresie
po atrakcyjnie niskiej cenie.

Skorzystasz z naszych usług - dostarczymy
niezbędne materiały budowlane z własnego
składu.

Transport gratis

Informacje uzyskasz pod nr. tel. 845 - 71134

*Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Wilamowicach
wraz z gazetą lokalną „Wilamowice i Okolice”*

Ogłaszają

Świąteczny konkurs na najciekawszą iluminację świąteczną domu i ogrodu.

Od kilku lat w okresie świątecznym otoczenie wielu domów rozbłyska wielobarwnymi światłami, którymi zdobiemy rosnące w ogrodach choinki, krzewy a także balustrady balkonów oraz drzwi wejściowe. Dodatkowy element stanowią stroiki i girlandy świąteczne. Zwyczaj ten przywędrował do nas z zachodu, lecz chyba nadaje naszemu otoczeniu świąteczny wystrój i święta stają barwne i kolorowe. Podobnie dzieje się na placach miejskich a często i w otoczeniu kościołów i instytucji.

W tym roku przejedziemy któregoś wieczora w okresie świątecznym ulicami naszej gminy. Napiszemy o tym, co nas zachwyciło, co podobało nam się najbardziej a najpiękniejsze naszym zdaniem iluminacje nagrodzimy dyplomami i upominkami.

Patronat nad konkursem objęli Przewodniczący Rady Miejskiej w Wilamowicach oraz Burmistrz Gminy Wilamowice.

**Uwaga! Nie przyjmujemy
wcześniejszych zgłoszeń do konkursu.**



Kalendarz kulturalny

Dom Kultury Wilamowice

Poniedziałek - kurs j. angielskiego dla dzieci i młodzieży
od 14.30 - 17.00

Od poniedziałku do piątku nauka gry na pianinie
Próba Zespołu Regionalnego „Fil Wilamowice” 20.00 - 22.00
w poniedziałki i czwartki

Wtorek - kurs j. angielskiego dla dzieci i młodzieży w godz.
od 14.30 - 18.30

Dyżur w redakcji gazety „Wilamowice i Okolice”
w godz. od 18.00 - 20.00

Środa kurs j. angielskiego dla dzieci i młodzieży w godz.
od 14.30-18.30

Próby zespołu teatralnego w czwartki godz. 15.00

WDK Pisarzowice

Poniedziałki i wtorki -Klub „Pięterko” - zajęcia świetlicowe dla
dzieci w godz od 11.30 - 14.30

Wtorek - kurs języka angielskiego dla w godz. od 15.00- 16.30

Próba Zespołu wokalnno-instrumentalnego 18.00- 21.00

Czwartki- Spotkanie Zespołu Regionalnego (KGW)
w godz. od 16.00 - 18.00

Piątki- zajęcia Zespołu Tanecznego w godz. 14.30- 16.00

Soboty -kursy języka angielskiego dla dzieci i młodzieży
w trzech grupach w godz. od 9.00 -14.00

Dom Ludowy w Zasolu - Bielańskim

Wtorki i piatki - zajęcia Zespołu „Zasolanie”
w godz. od 18.00 -20.00

Klub Młodzieżowy w Dankowicach

Poniedziałek do czwartku - zajęcia klubowe w godz. od 19.00- 22.00

Piątek i sobota - Próba grupy wokalne w godz. od 18.00- 22.00

Klub czynny -niedziela - 17.30 - 20.30

Stara Wieś S.P.

Próby Zespołu "Tradycja" wpiatki w godz.18.00 -21.00

klub "Promyk" zajęcia świetlicowe dla dzieci od poniedziałku do
piątku od godz. 12.00 - 15.00

Heczmarowice S.P i Dom Ludowy

Poniedziałki od 15.00 „Wiolinki” chór dziecięcy

Wtorki od 15.00 „Roztańczone nutki” -dziecięca grupa taneczna

Środa od 16.00 Orkiestra Dęta

Sobota od 9.00 Orkiestra Dęta

Inne imprezy:

4.12.99 Impreza Barbórkowa dla górników w Starej Wsi.

3.12.99 "Mikołajki na sportowo" w Wilamowicach.

20.12.99 Przegląd twórczości artystycznej przedszkolaków
w Pisarzowicach.

27 - 30 12.99 Konkurs na najładniejszą iluminację świetlną
w gminie Wilamowice.

31.12.99 Bal Sylwestrowy w WDK Pisarzowice

31.12.99 Bal Sylwestrowy w MGOK Wilamowice

Kawiarnia"Primavera".

W Szkole Podstawowej w Dankowicach

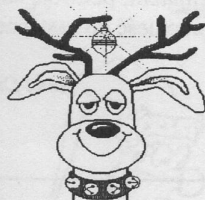
W dniu 3.12.99 o godz. 16.00 w S. P. odbędzie się uroczystość
obchodów Dnia Górnika.

Dnia 20.12.99 odbędzie się spotkanie „Wieczór poezji Bożonarodzeniowej” dla uczniów i rodziców.

Dnia 22.12.99 zorganizowane będzie „Oplatkowe Spotkanie Szkolne”, w którym biorą udział wszystkie dzieci, nauczyciele i księża. Na tę okazję przygotowany jest specjalny program artystyczny.

Materiały budowlane

- Cement 250, 350 wapno „Trzuskawica”
 - Styropian ceny fabryczne
 - papa, lepek, izoplasty
 - Kleje do glazury, fugi, zaprawy - Atlas
 - Gips, płyty gipsowe
 - Żwir, piasek
 - Pustaki: ceramiczne, kominowe, żuźlowe
 - Cegły (hurt detal)
 - Wełna mineralna (krajowa, import)
 - Torf, kora
 - Mączka marmurowa
 - Blacha, taczki
 - Inne materiały budowlane
- Zapewniam dostawy na telefon



Z.U.H. Marian Kubiczek
Pisarzowice ul. Szkolna 84
tel. 0-33/ 84-57-750

**Drzwi garażowe,
 bramy przesuwne
 atrakcyjne ceny**

**Okna (Urzędowski,
 Kobiór, PCV),
 drzwi (zewewnętrzne i we-
 wnętrzne - każdy wymiar)**

**Parapety, panele
 boazeryjne MDF,
 panele podłogowe**

ARKA-INVESCO Powszechne Towarzystwo Emerytalne, którego założycielami są: Episkopat Polski i amerykańska korporacja finansowa AMVESCAP zadeklarowało w statucie wspierać charytatywną działalność Kościoła oraz na różne sposoby pomagać potrzebującym. Celem OFE ARKA-INVESCO jest zapewnienie swoim członkom jak najwyższych zysków z powierzonych pieniędzy, które są inwestowane zgodnie z nauką społeczną Kościoła Katolickiego.

Przypominam, zapraszając równocześnie do OFE ARKA-INVESCO, że wszyscy urodzeni po 32-12-48 r. od których została odprowadzona w 1999 r. choćby jedna składka do ZUS (pracujący, bezrobotni pobierający zasiłek, osoby na płatnym urlopie wychowawczy i inni) muszą wybrać fundusz emerytalny do 31-12-99 r. a z całą pewnością opłaci się to każdemu, kto ma przed sobą jeszcze 10 i więcej lat pracy.

Przedstawiciel OFE ARKA-INVESCO:

tel. (0-33) 8456 165 Infolinia: 0-801 100 100.

GABINET REHABILITACJI RUCHOWEJ

mgr Szymon Szymański

- masaż
- ćwiczenia usprawniające
- gimnastyka korekcyjna

ul. Dunata 3, Wilamowice
tel. 8457-357, kom.0604 789003

**FHU
 HYMKAS**

Jawiszowice Kółko, ul. Bielska 2, tel. 0603-370-833

*Nie trać czasu na szukanie
 U nas kupisz wszystko taniej!*

POLECAMY:

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

- baterie
- kompakty
- kabiny
- wanny
- szafki łazienkowe

**PANELE MDF
 boazeryjne**

**PANELE
 PODŁOGOWE**

tanio

**KANALIZACJA, RYNNY PCV
 SYSTEMY PROWADZENIA
 WODY „GENOVA”**

**KOMIS MEBLI Z IMPORTU
 (Belgia, Holandia, Niemcy)**

dysponujemy tanią i solidną
 firmą remontową

**dostawa towarów
 GRATIS !!!**

zapraszamy na zakupy
codziennie 9.00 - 17.00
soboty 8.00 - 13.00



Gawędy o wychowaniu

Specyfika przedmiotów szkolnych



Posyłając dziecko do szkoły ufamy, że wszystko, czego się tam uczy, jest ważne i potrzebne. Samo dziecko nie umie dokonać oceny przydatności wkuwanej wiedzy. Paradoksalnie nawet nauczyciele nie mają wpływu na to, czego uczą, bo muszą realizować narzucony program. Tymczasem prawda jest taka, że szkoła uczy wielu całkowicie zbędnych rzeczy, a niedostatecznie kształci to, co człowiekowi jest naprawdę potrzebne i w życiu i w przyszłej pracy. Spróbujmy dokonać przeglądu tzw. przedmiotów nauczania. Zwykle na pierwszym miejscu wymienia się i słusznie, język polski. Na ten przedmiot poświęca się najwięcej godzin nauki od pierwszej klasy szkoły podstawowej, do ostatniej klasy liceum. Z języka polskiego zawsze zdawało się egzamin wstępny do szkoły średniej, matury pisemnie i ustnie, egzaminy wstępne na wielu kierunkach w szkołach wyższych. Już samo to świadczy o randze tego przedmiotu. Ale to nie jest najważniejsze. Opanowanie umiejętności poprawnego mówienia, czytania, pisa-

nia w swoim ojczystym języku to połowa do opanowania innych dziedzin wiedzy, bo nawet matematyki nie można się nauczyć bez znajomości języka, nie wszystko da się wyrazić za pomocą cyfr i symboli. Poza tym, jak może funkcjonować człowiek nie tylko w szkole, kiedy nie umie się dobrze porozumieć z innymi ludźmi, nie może przeczytać ze zrozumieniem nie tylko książki czy gazety, ale nawet instrukcji do jakiegoś urządzenia technicznego. Badania prowadzone przez telewizję wykazały, że znaczna część Polaków nie jest w stanie zrozumieć tego, o czym jest mowa w Wiadomościach telewizyjnych. Obok przedmiotu język polski stoi zwykle język obcy, dziś głównie angielski, rzadziej niemiecki. Przed kilku laty dosłownie z dnia na dzień szkoły wycofały się z uczenia języka rosyjskiego, który był obowiązkiem przez 40 lat i rzuciły się na języki zachodnie. Efekt jest podobny, jak przy rosyjskim, którego uczono się niechętnie – znajomość języków obcych jest bardzo słaba. Dzieje się tak dlatego, że nie było i da-

lej nie ma wykształconych nauczycieli. Za mało jest lekcji, bo brakuje pieniędzy. W naszych wilamowskich warunkach trochę sytuację ratuje GOK, w którym odbywają się kursy języka angielskiego.

Z tzw. Przedmiotów humanistycznych uczy się w szkole także historii ogólnej, jak i historii Polski. Przedmiot ten przeszedł w ostatnich latach prawdziwą rewolucję, bo jest on chyba najbardziej narażony na wpływy polityczne, zwłaszcza w interpretowaniu historii najnowszej. W zależności od tego, kto ma wpływ na programy, treści podręczników, wreszcie od poglądów samego nauczyciela młodzież może się uczyć zupełnie czego innego niż na przykład uczyli się rodzice czy dziadkowie. Ale taka już jest specyfika tej akurat gałęzi wiedzy. Żeby nie nudzić zbyt tym tematem, pozwolę sobie dalsze rozważanie przenieść do następnego numeru.

Anna Duda

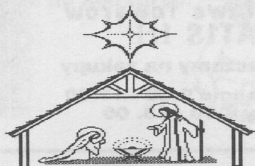
"Oczami dziecka"

W dniu 04.11.1999r., Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Bielsku – Białej zorganizował konkurs plastyczny "Oczami dziecka" w Szkole Podstawowej w Dankowicach. Tematem konkursu było bezpieczne gospodarstwo i zagrożenia w nim istniejące, a uczestnikami byli uczniowie IV klasy. Obraną przez dzieci formą plastyczną był rysunek, w którym wyrażono profesjonalnie zagrożenia w gospodarstwie domowym zaobserwowane przez nie. Szczególnie młodzi artyści zwrócili uwagę na nieprawidłowe użytkowanie sprzętu i maszyn. Po zakończonym konkursie komisja stanęła przed bardzo trudnym wyborem ponieważ wszystkie prace były na wysokim poziomie, jednak tylko trzy spośród trzydziestu rysunków zostały nagrodzone indywidualnie i tak nagrody otrzymali:

- I – Karolina Lach,
- II – Marcin Krystian
- III – Marceł Foltan

Natomiast Iwona Czader i Adrian Szyma otrzymali wyróżnienia, a wszystkie dzieci słodkie i kolorowe książeczki. Konkurs przebiegał sprawnie i w miłej atmosferze dzięki pani dyrektor Małgorzaty Obstarczyk i wychowawczyni klas IV. Ta forma działalności prewencyjnej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w przyszłości przyniesie pozytywne rezultaty.

W porozumieniu z autorem opr. Redakcja.



Sukces młodych aktorów

Działający od kilku miesięcy przy Gimnazjum w Wilamowicach Teatr Ruchu zdobył wyróżnienie na I Powiatowych Spotkaniach Amatorskich Grup Artystycznych „SAGA 99” w Bielsku-Białej i został zakwalifikowany na XV Wojewódzkie Konfrontacje Teatrów Amatorskich „O uśmiech dziecka” w Mysłowicach.

Konfrontacje w Mysłowicach, na którym prezentowane były spektakle przygotowywane w domach kultury całego Śląska, stały na bardzo wysokim poziomie. Oprócz teatru z Wilamowic występowały zespoły z Katowic, Olkusza, Rudy Śląskiej, Dąbrowy Górniczej, Łazisk, Raciborza, Mysłowic. Zaprezentowały się także dwa zespoły z Republiki Czeskiej. Nasz zespół z przedstawieniem „Serce” wypadł w tej konfrontacji całkiem przyzwoicie, o ich występie było głośno, jednak tym razem żadnej nagrody nie zdobył.

Nagrodę indywidualną od jednego z jurorów otrzymał natomiast na zakończenie opiekun zespołu Michał Sobański. Zespół tworzy pięciu uczniów z klasy Ib Gimnazjum w Wilamowicach: Rafał Drobniak, Beata Gardas, Bożena Nycz, Bogusław Wala i Elżbieta Dusik. Scenografię do przedstawienia przygotowała pani Alina Kajta.

M.S.

INFORMACJA W SPRAWIE ŚMIECI

Przypomina się mieszkańcom o zawieraniu umów na wywóz śmieci.

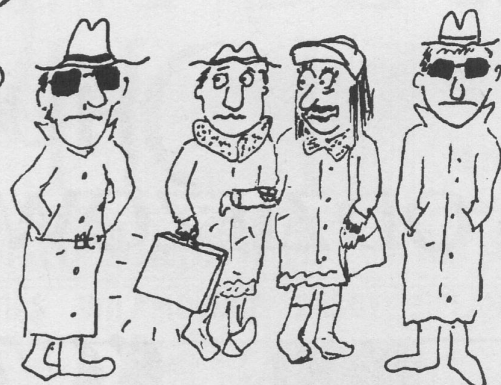
Jednocześnie informuje się, że Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe Marek Sternat

– Stara Wieś ul. Pańska 39

posiada ważne zezwolenie na wywóz odpadów komunalnych z terenu Gminy Wilamowice.



POTRZEBUJĘ KOMPLET STROJÓW
DO KOLĘDOWANIA.



CHYBA PRZESADZIŁEŚ Z WYNAJĘCIEM OCHRONY
PIENIĘDZY NA ŚWIATECZNE ZAKUPY.

ŚWIATECZNYCH ZAKUPÓW SZAK

RYSZARD GĄSZKOWSKI



DOBRE ŻE PAN PRZYSZEDŁ,
BO TATA KUPIŁ PANU W SKLEPIE
NOWY STRÓJ MIKOŁAJA.



WSZYSCY NARZEKAJĄ, ŻE BIEDA A JA BEZ
CIĘŻARÓWKI W TYM ROKU ANI RUSZ.



NA GWIAZDKĘ KUPCIE MI
TAKIEGO MISIA ŻEBYM MOĞE
Z NIM TRENOWAĆ.



NA GWIAZDKĘ KUPIĘ CI NOWY ZDERZAK,
BŁOTNIK I PRAWY REFLEKTOR.

Gawędy o wychowaniu

Specyfika przedmiotów szkolnych



Posyłając dziecko do szkoły ufamy, że wszystko, czego się tam uczy, jest ważne i potrzebne. Samo dziecko nie umie dokonać oceny przydatności wkuwanej wiedzy. Paradoksalnie nawet nauczyciele nie mają wpływu na to, czego uczą, bo muszą realizować narzucony program. Tymczasem prawda jest taka, że szkoła uczy wielu całkowicie zbędnych rzeczy, a niedostatecznie kształci to, co człowiekowi jest naprawdę potrzebne i w życiu i w przyszłej pracy. Spróbujmy dokonać przeglądu tzw. przedmiotów nauczania. Zwykle na pierwszym miejscu wymienia się i słusznie, język polski. Na ten przedmiot poświęca się najwięcej godzin nauki od pierwszej klasy szkoły podstawowej, do ostatniej klasy liceum. Z języka polskiego zawsze zdawało się egzamin wstępny do szkoły średniej, matury pisemnie i ustnie, egzaminy wstępne na wielu kierunkach w szkołach wyższych. Już samo to świadczy o randze tego przedmiotu. Ale to nie jest najważniejsze. Opanowanie umiejętności poprawnego mówienia, czytania, pisa-

nia w swoim ojczystym języku to połowa do opanowania innych dziedzin wiedzy, bo nawet matematyki nie można się nauczyć bez znajomości języka, nie wszystko da się wyrazić za pomocą cyfr i symboli. Poza tym, jak może funkcjonować człowiek nie tylko w szkole, kiedy nie umie się dobrze porozumieć z innymi ludźmi, nie może przeczytać ze zrozumieniem nie tylko książki czy gazety, ale nawet instrukcji do jakiegoś urządzenia technicznego. Badania prowadzone przez telewizję wykazały, że znaczna część Polaków nie jest w stanie zrozumieć tego, o czym jest mowa w Wiadomościach telewizyjnych. Obok przedmiotu język polski stoi zwykle język obcy, dziś głównie angielski, rzadziej niemiecki. Przed kilku laty dosłownie z dnia na dzień szkoły wycofały się z uczenia języka rosyjskiego, który był obowiązkowy przez 40 lat i rzuciły się na języki zachodnie. Efekt jest podobny, jak przy rosyjskim, którego uczono się niechętnie – znajomość języków obcych jest bardzo słaba. Dzieje się tak dlatego, że nie było i da-

lej nie ma wykształconych nauczycieli. Za mało jest lekcji, bo brakuje pieniędzy. W naszych wilamowskich warunkach trochę sytuację ratuje GOK, w którym odbywają się kursy języka angielskiego.

Z tzw. Przedmiotów humanistycznych uczy się w szkole także historii ogólnej, jak i historii Polski. Przedmiot ten przeszedł w ostatnich latach prawdziwą rewolucję, bo jest on chyba najbardziej narażony na wpływy polityczne, zwłaszcza w interpretowaniu historii najnowszej. W zależności od tego, kto ma wpływ na programy, treści podręczników, wreszcie od poglądów samego nauczyciela młodzież może się uczyć zupełnie czego innego niż na przykład uczyli się rodzice czy dziadkowie. Ale taka już jest specyfika tej akurat gałęzi wiedzy. Żeby nie nudzić zbyt tym tematem, pozwolę sobie dalsze rozważanie przenieść do następnego numeru.

Anna Duda

"Oczami dziecka"

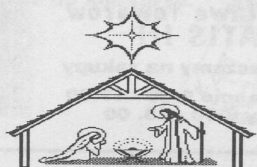
W dniu 04.11.1999r., Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Bielsku – Białej zorganizował konkurs plastyczny "Oczami dziecka" w Szkole Podstawowej w Dankowicach. Tematem konkursu było bezpieczne gospodarstwo i zagrożenia w nim istniejące, a uczestnikami byli uczniowie IV klasy. Obroną przez dzieci formą plastyczną był rysunek, w którym wyrażono profesjonalnie zagrożenia w gospodarstwie domowym zaobserwowane przez nie. Szczególnie młodzi artyści zwrócili uwagę na nieprawidłowe użytkowanie sprzętu i maszyn. Po zakończonym konkursie komisja stanęła przed bardzo trudnym wyborem ponieważ wszystkie prace były na wysokim poziomie, jednak tylko trzy spośród trzydziestu rysunków zostały nagrodzone indywidualnie i tak nagrody otrzymali:

- I – Karolina Lach,
- II – Marcin Krystian
- III – Marceli Foltan

Natomiast Iwona Czader i Adrian Szyma otrzymali wyróżnienia, a wszystkie dzieci słodkie i kolorowe książeczki. Konkurs przebiegał sprawnie i w miłej atmosferze dzięki pani dyrektor Małgorzacie Obstarczyk i wychowawczyń klas IV. Ta forma działalności prewencyjnej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

W przyszłości przyniesie pozytywne rezultaty.

W porozumieniu z autorem opr. Redakcja.



Sukces młodych aktorów

Działający od kilku miesięcy przy Gimnazjum w Wilamowicach Teatr Ruchu zdobył wyróżnienie na I Powiatowych Spotkaniach Amatorskich Grup Artystycznych „SAGA 99” w Bielsku-Białej i został zakwalifikowany na XV Wojewódzkie Konfrontacje Teatrów Amatorskich „O uśmiech dziecka” w Mysławicach.

Konfrontacje w Mysławicach, na którym prezentowane były spektakle przygotowywane w domach kultury całego Śląska, stały na bardzo wysokim poziomie. Oprócz teatru z Wilamowic występowały zespoły z Katowic, Olkusza, Rudy Śląskiej, Dąbrowy Górniczej, Łazisk, Raciborza, Mysławic. Zaprezentowały się także dwa zespoły z Republiki Czeskiej. Nasz zespół z przedstawieniem „Serce” wypadł w tej konfrontacji całkiem przyzwoicie, o ich występie było głośno, jednak tym razem żadnej nagrody nie zdobył.

Nagrodę indywidualną od jednego z jurorów otrzymał natomiast na zakończenie opiekun zespołu Michał Sobański. Zespół tworzy pięciu uczniów z klasy Ib Gimnazjum w Wilamowicach: Rafał Drobniak, Beata Gardas, Bożena Nycz, Bogusław Wala i Elżbieta Dusik. Scenografię do przedstawienia przygotowała pani Alina Kajta.

M.S.

INFORMACJA W SPRAWIE ŚMIECI

Przypomina się mieszkańcom o zawieraniu umów na wywóz śmieci.

Jednocześnie informuje się, że Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe Marek Sternat

– Stara Wieś ul. Pańska 39

posiada ważne zezwolenie na wywóz odpadów komunalnych z terenu Gminy Wilamowice.

**Dankowice 79 ul. Kamieniarska
(koło baru "U Jakubka")**

HURTOWNIA ODZIEŻOWO-PRZEMYSŁOWA "STODOŁA"

Szeroki asortyment odzieży w cenach hurtowych

Zapraszamy

Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 16.00

Sobota 8.00 – 13.00

**Sprzedam działkę w Zasolu
Bieleńskim ul. Słoneczna
pow. 37 arów
teren całkowicie uzbrojony
wiadomość
pod nr. 8456-875**

„Wilamowice i Okolice”
Pismo Samorządu Terytorialnego
Gminy Wilamowice
Adres Redakcji: Miejsko Gminny
Ośrodek Kultury w Wilamowicach
ul.S.Staszica 2 tel. fax 84-57-345
Pismo redaguje kolegium redakcyjne
w składzie: *Aleksander Nowak, Anna
Duda, Anna Pasierbek, Henryk
Brzeźniak, Jadwiga Pilot, Stanisław
Gawlik, Barbara Tomanek,
Ryszard Grzybowski, Dorota Cwiertnia*
sekretarz redakcji - Sabina Nycz
korekta - Anna Duda
Opracowanie i skład komputerowy
Jolanta Danek
Dyżury Redakcji:
we wtorki od godz.18.00 do 20.00

Alarmy, Blokady, Centralne zamki
radia, haki holownicze,
magnetyzery paliwa - 15% taniej jeździsz,
regeneracje rozruszników, alternatorów

ELEKTROMECHANIKA

Jawiszowice ul. Pocztowa 5

od poniedziałku – do piątku od 8.00 do 16.00

sobota od 8.00 do 14.00

Tel. 0 603-849525

**Lekarz med. Alicja Kuczmierczyk Elhassan i Hussam Elhassan informują
swoich Szanownych Pacjentów, że z dniem 1 grudnia 99 (środa) rejestracja
pacjentów odbywać się będzie na wyznaczoną godzinę. Zmiany te wynikają z
troski o czas pacjenta , celem uniknięcia kolejek oraz skrócenia czasu oczeki-
wania na przyjęcie u lekarza.**

Nagle przypadki przyjmowane będą poza kolejnością.

Alicja i Hussam Elhassan

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadsyłanych materiałów i nie
odpowiada za treść nadsyłanych reklam. Druk ukończono dnia 24.11.99 r.